

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 19 LISTOPADA 1926 ROKU. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 320

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Musimy zaciągnąć pożyczkę!

Słabsi nie mogą być popierani kosztem silnych.—Chłopstwo jest zbyt uprzywilejowane.—Wszystkie nierentowne przedsiębiorstwa państwowe muszą być sprzedane.

Kurs złotego należy utrzymać na obecnym poziomie

Co powiedział prof. Adam Krzyżanowski o zaleceniach misji prof. Kemmerera.

Wobec licznie zgromadzonych przed stawiciele sfer gospodarczych i inteligencji naszego miasta wygłosił w sali techników w dniu 18 listopada 1926 r. prof. Adam Krzyżanowski niezwykle interesujący odczyt na temat rad prof. Kemmerera. Zobrazowawszy charakter misji kemmererowskiej oraz osobisty jej skład przeszedł szanowny prelegent do meritum omawianej przez się sprawy; tę część odczytu streszczamy poniżej.



Prof. Krzyżanowski w karykaturze.

Misja profesora Kemmerera pisząc rady dla Polski wystrzegła się ogólników. Wychodziła z założenia, iż zadaniem jej jest właśnie udzielenie szczegółowych wskazówek i instrukcji, które stanowiłyby substrat dla pracy sanacyjnej polskiej.

Atoli szan. prelegent zdecydował się właśnie ów materiał szczegółowy, przez misję nam pozostawiony, bardzo obszerny (ukazuje się niebawem drukiem w trzech tomach) ująć w pewne syntetycznie przez się zebrane ramy ogólne.

Drożyzna

W tych ramach na pierwszy plan wysuwają się poglądy prof. Kemmerera wzgl. jego współpracowników na problem drożyzniany w Polsce. Drożyzna jest pojęciem, którem należy operować ostrożnie. Niewątpliwie drożęją dobra

konsumpcyjne. Wszakże tania jest w Polsce praca i dobra kapitałowe (nieruchomości, walory etc.). Jest to następstwem powszechnie zaobserwowanej dysproporcji między kapitałem stałym w naszym kraju a kapitałem obrotowym.

Pod kątem widzenia dekapitalizacji da się systematycznie zestawić cały materiał będący dzisiaj spuścizną po misji amerykańskiej.

Da się — rzecz najogólniej biorąc — powiedzieć, iż zalecenia Kemmererowskie streszcza się w zachęcaniu do polityki faworyzującej nagromadzenie w najszybszym czasie największej ilości kapitału.

Oszczędności.

Otóż wydatniejsza akumulacja kapitałów w kraju jest możliwa 1-o przez wysiłek oszczędnościowy w naszej własnej gospodarce (utrzymania przewyżki dóbr zaoszczędzonych nad konsumowanymi), 2-o przez ściągnięcie kapitału z zagranicy.

W zakresie popierania własnej oszczędności misja pozostawiła wiele bardzo cennego materiału, bardzo szczegółowego i wyczerpującego.

Z zaleceń w tej mierze jedna grupa da się ująć jako wskazówka pomniejszenia faworyzacji grup słabszych kosztem silnych.

Nie trzeba tego rozumieć, jako pomniejszenia pewnej opieki względem warstw słabszych, gdyż to nie jest ani trafne, ani możliwe w demokracji. Chodzi o inną kategorię zjawisk. Chodzi mianowicie o stałe popieranie i pomoc dla czynników słabszych w twórczości gospodarczej. Naturalna tendencja jest raczej wprost przeciwna: selekcja, wybór, utrzymywanie się przy życiu organizmów silniejszych. U nas natomiast w każdej dziedzinie raczej popiera się słabszego, chociażby mniej rentownie pracował. Z pośród przykładów, które misja może obficie przytoczyć da się

ułatwienie podatkowe dla małych browarów zgoła gospodarczo mniej rentownych; utrzymywanie w ruchu wazelin i kopalni soli wielce nierentownych, chociaż najkorzystniej byłoby zostawić tylko dwie w Wieliczce i Inowrocławiu (wedle obliczeń misji warto by nawet resztę rozdarować lokalnym samorządom i płacić emerytury zwolnionym urzędnikom), utrzymywanie przy życiu małych, zgoła nieekonomicznie pracujących banków i bankczków.

Ubezpieczenia społeczne.

Druga grupa zaleceń w dziedzinie oszczędności odnosi się do ciężarów społecznych; wedle parafrazy misji — w Polsce ciężki wóz (ubezpieczeń społecznych) ciągną dwie chude szkapiny (przemysł i rolnictwo); więc naprzód ten wóz da się tylko wtędy, jeżeli utuczmy nieco owe szkapiny. Ambicja nie dostateczna do środków, będących w dyspozycji — oto syntetyczne ujęcie poglądu misji na ustawodawstwo socjalne.

System podatkowy.

Trzecia grupa zaleceń w dziedzinie sprzyjania narastaniu oszczędności rodzinnej — to nazwa system podatkowy. Tutaj misja okazała się silnym przeciwnikiem progresji. Oczywiście nie we wszystkich podatkach i nie w jednakowym stopniu. Misja doszła do przekonania, iż zwłaszcza fatalnie ujeta jest progresja w podatku dochodowym; tu również ambicje przekraczają nasze siły. W zakresie podatkowym okazuje się niezbędnym także rozszerzenie bazy podatkowej — kręgu osób pociągniętych do ciężarów. Zwłaszcza rażące są przeróżne zwolnienia podatkowe dla sfery średniego chłopstwa.

Wreszcie czwarta grupa zaleceń odnosi się do możliwie najdalszej likwidacji etatyizmu w Polsce. Misja z wiel-

kiem niedowierzaniem odniosła się do możliwości zyskowego prowadzenia (zyskowego ekonomicznie) jakiegokolwiek przedsiębiorstwa i monopolów. — Zwłaszcza jeżeli chodzi o banki państwowe, to byłoby celem możliwe sfuzjonować je i działalność ograniczyć do kredytu długoterminowego.

Tyle co do zaleceń w dziedzinie akumulacji kapitału wewnątrz kraju.

Potrzeba kapitału zagranicznego.

Misja doszła do przekonania, iż bezpośrednio niezbędnem okazuje się ponadto ściągnięcie odpowiednich kapitałów z zagranicy.

Przedewszystkiem jako rezerwa walutowa dla Banku Polskiego (zaciągnięty pożyczką zagranicą rząd i oddałby na 2—4 lat Bankowi Polskiego jako swój depozyt) Pożyczka na ten cel niezbędna jest w kwocie jakich 10—15 milionów dolarów. Chodzi o to, by móc silnie fundować złotego przy parytecie 1 dol. — 9 złotych. W tym celu niezbędne jest pokrycie 60 procentowo kruszcem i dewizami oraz walutami. Sumując obecny zapas walut kruszczy i dewiz oraz walut w złotych obiegowych (nie w złotych w złocie) oraz ową kwotę 10—15 milj. dolarów ewentualnej pożyczki otrzymamy właśnie żądane 60 procent pokrycia nie tylko dla banknotów, ale — co jest również niezbędne — dla biletów zwawkowych, pięciozłotowych.

Ponadto niezbędna jest pożyczka dla skarbu w wysokości jakich 200 milionów złotych. Pożyczka ta ma iść nie tyle na pokrycie deficytu budżetowego, ile na pokrycie deficytu kasowego. — Chodzi o rzeźbę deficytu doniosą, a mało znaną. W bieżącym roku deficyt budżetowy jest dotąd minimalny. Atoli inaczey jest z kasą skarbową; ma ona różnie wypłaty poza ramami budżetu na odnośny okres (np. zaliczki pensji, wydatkuje te wypłaty — jeżeli ma — z własnych zasobów, jeżeli niema (i tak u nas bywa stałe przed 1. każdego miesiąca) wydatkuje z sum tak zwanych obcych (depozyty, kaucje etc. etc.). — Stąd deficyt kasy wynosi u nas jakieś 200—250 milj. Jest to stały nóż na gardle dla naszego ministerstwa skarbu. Zmusza do życia z dnia na dzień. Otóż właśnie na ten deficyt kasowy w pierwszej linii — zdaniem misji Kemmererowskiej musi skarb pożyczyc sobie pieniądze.

Pożyczka budżetowa

Ewentualnie można by myśleć i o pożyczce budżetowej, ale z zastrzeżeniami i przy wielkiej dąży umiarkowania. W każdym razie pożyczkę zagraniczną uważać musimy za niebywale istotny czynnik w powodzeniu sanacji.

Wyrzucenie się pożyczki — acy możliwe w logicznym porządku rzeczy — wymagałoby bądź niebywałego wysiłku redukcyjnego w dziedzinie wydatków państwa bądź... inflacji. Pierwsze połączone z niepokonalnymi trudnościami, o znaczeniu drugiego zbudnem mówić.

Szan. prelegent przyłącza się sam do wniosków prof. Kemmerera. Wypowiedział nadzieję, iż przyłączy się do nich również rząd.

Zebrani owacyjnie dziękowali za piękną prelekcję.

A. Z.

Szykany prasowe ustana!

Rząd przyrzekł zreformować służbę informacyjną w przewidywaniu rady ministrów.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” (B) telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa obradowała wczoraj nad budżetem przewidywaniu rady ministrów.

Przy tej sposobności dyskusja zeszyła przedewszystkiem na sprawy prasowe, w związku z ostatnio stwierdzoną tendencją do szykanowania prasy przez kilku urzędników z przewidywaniu rady ministrów.

Poszczególne posłowie, a przedewszystkiem referent budżetu przewidywaniu rady ministrów poseł dr. Polakiewicz, dr. Hausner, dr. Byrka itd. stwierdzili, że nowo mianowany szef gabinetu w przewidywaniu rady ministrów, jak się wyraził dr. Hausner, niejaki p. Grzybowski uważał za stosowne skasować wszelkie placówki

prasowe w przewidywaniu rady ministrów, narażając przez to najszerze opinie czytelników na żywienie się plotkami, wiadomościami niesprawdzonymi itd.

Dostało się niezłe również przy tej sposobności PAT'owi.

Posłowie stwierdzili stronniczość tej agencji i posiłkowanie się źródłami nie mielckimi.

Podkreślano przedewszystkiem stronniczość sprawozdań „Pat'a” z posiedzeń sejmowych. W radzie jednak po odpowiedzi wicepremiera Bartla i dyrektora „Pat'a” p. Góreckiego, z których wynikało, że zarówno działalność Pat'a, jak i agend prasowych w przewidywaniu rady ministrów zostanie poprawiona przyjęto budżet przewidywaniu rady ministrów bez zmian.

Ks. Janusz Radziwiłł

nie zostanie posłem w Budapeszcie. Poświęci się natomiast wyłącznie pracy politycznej.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Sprawa nominacji p. Janusza Radziwiłła na posła w Bukareszcie lub na inne stanowisko w dyplomacji polskiej, jak się dowiadujemy, nie jest już aktualna.

Jak słychać, ks. Radziwiłł wycofał się ze wszystkich kombinacji dyplomatycznych i ma zamiar poświęcić się wyłącznie pracy politycznej w kraju.

W kołach politycznych utrzymują, że jest to związane z wielkimi niespodziankami, jakie lada dzień będą ujawnione na tej konferencji sił zachowawczych w Polsce.

Od 1 grudnia zdrożeją bilety kolejowe.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Z dniem 1 grudnia r. b. wchodzi w życie obok podwyżki taryf towarowych również i podwyżka taryfy osobowej.

Podwyżka ta wyniesie na dystansach krótszych około 10 proc. na dystansach dłuższych do 8 procent.

W chwili obecnej władze kolejowe opracowują taryfę towarową.

Niektóre towary będą całkowicie od podwyżki zwolnione.

Bezrobocie i drożyzna będą tematem narady w prezydium rady ministrów.

Warszawa, 18 listopada.
Agencja Wschodnia.

Dnia 28 bm. odbędzie się u wicepremiera Bartla narada w sprawie pracy, przemysłu i rolnictwa.

M. in. omówione będą również sprawy bezrobocia, drożyzny i ogólnej polityki socjalnej.

Bernard Shaw

odrzucił nagrodę Nobla.

Londyn, 18 listopada.

Bernard Shaw odrzucił nagrodę Nobla. Oświadczył on, iż dochody jakie posiada, są wystarczające dla jego potrzeb. Shaw proponuje, aby nagroda została przeznaczona na cele filantropijne Anglii i Szwecji.

Królowa rumuńska

wraca 24 b. m. do Europy.

Nowy York, 18 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Królowa Maria rumuńska oświadczyła, że wiadomości, jakie otrzymała drogą telegraficzną o stanie zdrowia króla Ferdynanda — nie są dobre, wobec czego odpłynie ona do Europy na pokładzie okrętu „Berengaria” dnia 24 b. m.

Senat odmówił ratyfikacji traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Sprawa ratyfikacji traktatu gwarancyjnego z Rumunją przewleka się już od kilku miesięcy. Wczoraj komisja spraw zagranicznych senatu miała już traktat ratyfikować, jednak mówcy podkreślali niemożność ratyfikacji z powodu dalszej odmowy przez rząd rumuński wynagrodzenia dla polaków, właścicieli majątków ziemskich w Rumunii wywłaszczonych na podstawie reformy rolnej.

Po zakończeniu dyskusji postanowiono traktatu w dalszym ciągu nie ratyfikować.

Obecny na posiedzeniu komisji poseł polski w Bukareszcie, p. Wielowiejski, oświadczył, iż w najbliższych dniach powraca do Bukaresztu, gdzie przedstawi rządowi rumuńskiemu trudności wynikłe przy ratyfikacji traktatu i następnie zawiadomi swych zwierzchników w Polsce oraz senat o ewentualnej zmianie stanowiska rządu rumuńskiego w sprawie wypłacenia odszkodowań.

Reichstag debatować będzie w poniedziałek nad sprawami polskimi.

Berlin, 18 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

W poniedziałek, dnia 22 b. m. zbiera się komisja spraw zagranicznych Reichstagu, celem wysłuchania sprawozdania podkomisji do spraw, związanych z kontrolą wojskową. Poza tem przedmiotem narad mają być niemiecko - holenderskie i niemiecko - duńskie umowy rozjemcze, oraz zagadnienia polskie, m. in. sprawa niemiecko - polskich umów o ruchu nadgranicznym i o komunikacji kolejowej między Polską, Niemcami a Gdańskiem.

Berlin, 18 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Termin zebrania się Reichstagu został przesunięty o jeden dzień, t. j. na 23 b. m.

Nastąpiło to z powodu wyjazdu przywódców frakcji socjalistycznej na międzynarodową konferencję socjalistyczną w Luksemburgu.

Posiedzenie Reichstagu rozpocznie się we wtorek w południe wielką mową ministra Stresemanna.

Hindenburg

w uniformie pruskiego feldmarszałka.

Drezno, 18 listopada

W obecności prezydenta Rzeszy, który wystąpił w uniformie królewsko-pruskiego generała - Feldmarszałka, odbyło się tu uroczyste poświęcenie nowej kaddeckiej szkoły piechoty. Uroczystość nosiła charakter ściśle wojskowy.

Prasa demokratyczna zwraca uwagę na to, że komendant szkoły oraz inni oficerowie, przemawiając zwracali się do Hindenburga wyłącznie jako do naczelnego wodza armii niemieckiej, unikając starannie zwrotu „prezydent Rzeszy”.

Większość górników angielskich odrzuciła propozycje kompromisowe rządu.

Londyn, 18 listopada.

Nadzieje na szybsze zakończenie strejku w ciągu ostatnich 24 godzin zmalały znacznie. Komitet wykonawczy górników odbył dzisiaj konferencję, celem obliczenia rezultatu plebiscytu ogłoszonego nad propozycjami rządowymi. Okazało się, iż większość górników wypowiedziała się za odrzuceniem propozycji. Rezultaty głosowania wywołały wielkie poruszenie wśród przywódców strejkujących, którzy naogół wypowiedzieli się za przyjęciem projektu rządowego. Liczyć się należy z tem, że jutrzejsza konferencja delegatów będzie czyniła próby osiągnięcia zgody, celem przystąpienia do rokowań z przemysłowcami na warunkach, postawionych przez rząd. Pomimo negatywnego wyniku głosowania, liczba powracających do pracy górników powiększyła się o 8000, do chodząc do 366.000.

Briand—Cziczerin.

Paryż, 18 listopada.

„L'Oeuvre” donosi, iż spotkanie się Brianda z Cziczerinem nastąpi w początkach przyszłego tygodnia.

Zmiany w administracji

Górnego Śląska.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj przybył do Warszawy wojewoda śląski p. Grażyński, celem zdania sprawy ministrowi spraw wewnętrznych i wicepremierowi Bartłowi o przebiegu i rezultatach wyborów na Górnym Śląsku.

Jak się dowiadujemy omawiane były liczne zmiany w administracji Górnego Śląska, które uznano za konieczne po ostatnich rezultatach wyborów.

Sensacyjny proces w Paryżu.

Pani Lambrino żąda 10 milionów franków od księcia rumuńskiego

Paryż, 18 listopada.

Wczoraj przed trybunałem cywilnym w Paryżu rozpoczął się proces wytoczony przeciwko księciu Karolowi rumuńskiemu przez jego morganatyczną małżonkę panią Lambrino, która żąda odszkodowania w wysokości 10 milionów franków oraz przyznania jej synowi prawa noszenia nazwiska Karola Hohenzollerna. W imieniu księcia występuje Paweł Boncour. Sprawa wzbudza wielkie zainteresowanie w kołach towarzyskich Paryża. Na pierwszym posiedzeniu sala była zapelniona po brzegi. Trybunał prawdopodobnie wyda swój wyrok po upływie 8 dni.

Krwawe wybory w Bułgarii.

Sofia, 18 listopada.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Wybory komunalne w Bułgarii miały przebieg krwawy. Według dotychczasowych danych stronnictwa rządowe poniosły porażkę, otrzymując zaledwie 38 proc. wszystkich głosów. Pomiędzy komunistami a zwolennikami rządu doszło w wielu miejscowościach do krwawych starć podczas których utraciło życie przeszło 40 osób.

WARSZAWSKIE Towarzystwo Ubezpieczeń Sp. Akc. zał. w roku 1870.

Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości i nieruchomości rolnych, fabrycznych i miejskich od ognia, ziemiopłodów rolnych od gradobicia, wszelkiego rodzaju ruchomości i kas ogniotrwałych od kradzieży z włamaniem oraz ubezpieczenia transportów lądowych i morskich.

Fundusze gwarancyjne Towarzystwa zł. 10,000,000

ulożone w 11 nieruchomościach położonych w różnych miastach Polski oraz w pierwszorzędnym papierach wartościowych.

W ciągu 9 miesięcy 1926 r. Towarzystwo osiągnęło wyniki następujące w kraju:

Zebrane składki zł. 2,417,486! wypłac. odszk.: zł. 1,673,006
oraz dol. 285,507! oraz dol. 124,219

Zagranicą (w różnych walutach w przeliczeniu na dolary U. S. A.)

Zebrane składki dol. 591,648! wypłac. odszkod. dol. 354,751

Solidna likwidacja i szybka wypłata szkód.

Umiarkowane koszty ubezpieczenia.

— Centrala Towarzystwa mieści się w Warszawie, Jasna 4, dom własny. —

ODDZIAŁY TOWARZYSTWA:

Białystok, ul. Warszawska № 9 dom wł.	
Gdańsk, Dominikswall	1
Katowice, Plac Miarki	1
Kraków, Dunajewskiego	2
Lwów, Słowackiego	18
Łódź, Piotrkowska	96
Poznań, 27 grudnia	10
Sosnowiec, Piłsudskiego	8
Warszawa, Jasna	4
Wilno, Mickiewicza	17

— Reprezentacje i agentury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej. —

Żyd. Soc. Partija Rob. (zjedn. z S.S.B.) „POALEJ SJON” w Łodzi.

2 ODCZYTU TOW. B. LOKERA

przywódcy wszechświatowej partii „POALEJ SJON” i członka egzekutywy Soc. Międzynarodówki.

Dziś, w piątek punkt. o godz. 8 w. w Sali Angielskiej, Aleja 1-go Maja 2 na temat

„Liga Narodów, Międzynarodówka a Palestyna”

Jutro, dn. 20 b.m. punkt. o godz. 4-ej p.p. w sali przy ul. Piotrkowskiej 83 na temat

„Międzynarodówka a problemat żyd. emigracji”

Bilety do nabycia w Zw. Zaw. Robotników Niefachowych, Piotrkowska 83, w składzie papieru Herszkowicza, Narutowicza 38, i przed odczytami przy wstępie na sali.

Zejsć ze szczydeł!

Onegdajsze łódzkie narady nie odbiły się jeszcze szerokim echem po kraju. Jedynie centralny organ pilsudczyków „Głos Prawdy“ poświęcił im więcej uwagi, uwagi zresztą złośliwej, zaopatrując artykuł swój w tytuł „Niebezpieczne związki“...

„Na pierwszy rzut oka wydaje się to dziwne. Bo przecież z nazwiskiem Marszałka łączony jest powszechnie Nieswież, z Nieswieża zrodził się projekt zjazdu konserwatystów w Warszawie, a prosto ze stolicy przybyli do Łodzi ksiądz i hrabowie we wielkie konkury do królów bawelny... A więc cóż?...

Coś tam nie jest w porządku...

„Głos Prawdy“ podnosi przedewszystkiem znaczenie organizującego się obozu konserwatywnego, którego zadaniem w znaczeniu historycznym - państwowym jest rozbić narodową demokrację. Pożatem organ pilsudczyków odnosi się do całej imprezy z pewnym lekceważeniem i stwierdza, że dopóki dyskusje programowe i ideologiczne odnowiciele konserwatywni nie wychodzą poza granice kameralnych wieczorów rodzinnych, nie mogą stanowić podstawy do publicznej oceny i dyskusji.

Ziemianstwo ma jednak prawo organizować się i bronić swych interesów. Nieco dziwne wydaje się red. Stępczyńskiemu, że liderzy nowego stronnictwa z takim pośpiechem przenieśli się na łódzki grunt. I pisze:

„Zewnętrzna strona tej eskapady, ma w sobie nawet wiele rzewności. Przymlerze Radziwiłłów z Poznańskimi, herb z trzosem, hreczki z bawełną — to byłyby dalszy ciąg historii Soplisy z Janikielem, mniej romantyczny, lecz za to podniesiony w skali. Gdy jednocześnie w Nieswieżu i Łodzi wznoszą się kielichy z okrzykiem: „Kochajmy się“ i rozchyliła ramiona do uścisku — jesteśmy pełni podziwu dla ducha czasu, który tak wysoko wyniósł szlachectwo złota.

Ale ta sama scena przetłomaczona na język gospodarczy i na język polityczny ma znaczenie mniej czaru, albowiem reżyserem jej nie był rozsądek. Gospodarczo — małżeństwo przemysłu z obszarnictwem jest związkiem niebezpiecznym narazonym na silne wstrząsy wewnętrzne i burzliwy rozwód. Politycznie prowadzi ono do nowego dziwola w rodzaju endecji i przeciwstawienia przemysłowca ludzkiej sile roboczej, z którą przymierze jest naczelnym nakazem jego interesu.

Ostrożnie zatem, by na godach weselnym orkiestra pustych żołądków nie zagrała żałobnego marsza“.

Nie będziemy w tej chwili ani rozwijać szerzej tematu związków przemysłu z obszarnictwem, ani też zastanawiali się głębiej nad przyczynami, które od długich wieków swatają herby z trzosiem. Ważny jest dzisiaj natomiast fakt, że stery, zbliżone bądź co bądź ideowo do Belwederu, zajmują wobec obrad łódzkich stanowisko... Ironiczne. Nawet nie rzeczowe...

Byłby to błąd ze strony organizatorów, wysokich organizatorów, którzy przecie napewno w Nieswieżu zwierzali się Marszałkowi ze swych zamiarów? Nie wydaje się nam to prawdopodobne. Natomiast cech wyraźnej rzeczywistości nabiera teza, postawiona przez nas już znacznie dawniej, że Pilsudski bynajmniej nie ma zamiaru angażować się w jakąkolwiek politykę partyjną, pełną parą natomiast popiera usiłowania, aby społeczeństwo zorganizowało się w stronnictwa na tle wyraźnych interesów gospodarczych. W ten sposób nasze barwy polityczne nabiorą wyrazistości, gdy do-

Między Scyllą a Charybdą.

Polityka rządu niemieckiego skazana jest na ciągłe lawirowanie między prawicą i lewicą.

Obecny rząd niemiecki Marxa i Stresemanna przyrównać można do łodzi, usiłującej przepłynąć między dwoma falami i kołysanej bądź to przez jedną, bądź drugą. Jak wiadomo bowiem, gabinet niemiecki, opierający się na stronnictwach środka, ludowcach Stresemanna, centrum katolickim i demokratycznym, nie ma większości w Reichstagu i dla jej uzyskania starać się musi o pomoc jednego z dwóch wielkich stronnictw, pozostających poza platformą rządową, to jest albo socjalistów, albo nacjonalistów.

Okres przewagi socjalistycznej w budowie republiki niemieckiej, któremu początek dała rewolucja listopadowa 1918 roku i który dał Niemcom republikańskim prezydenta Eberta, kanclerzy Scheidemanna, Hermana Muellera i innych, już minął a szczątki jego przechowują się jeszcze w rządzie pruskim, któremu przewodniczy socjalista Braun, w sposób zresztą bardzo powściągliwy i umiarkowany.

Kłopoty i rozczarowania okresu powojennego zużyły popularność stronnictw rządzących, a więc socjalistów i

w wyższym jeszcze stopniu demokratów i pozwoliły demagogii opozycyjnej nacjonalistów niemieckich, odpowiedzialnych za niedole wojenne, osiągnąć znaczne sukcesy.

Socjaliści, atakowani z lewej strony przez komunistów, zagrożeni utratą popularności, zajęli w stosunku do kombinacji rządowych stanowisko ostrożnej rezerwy, popierając rząd w sprawach, w których kroczył po odpowiadającej im linii, a więc przedewszystkiem w kwestjach polityki zagranicznej, zmierzającej do pojednania się z dawnymi przeciwnikami i do wyciągnięcia z tej metody postępowania jak największych dla Niemiec korzyści.

Z drugiej strony nacjonaliści, odzyskawszy wielką swoją siłę polityczną utraconą w momencie przewrotu, musieli przejść do polityki aktywnej, zmierzającej do powrotu do władzy. Ze względu na wyborców, na popularność partji i na głoszone przez nią hasła, nie mogli oficjalnie przyjąć prowadzonej przez sferę rządową polityki pojednania, musieli się jej przeciwstawić raczej pozornie niż

na serio, a w ten sposób dawali układowym się rządowi atuty do ręki.

Opozycja nacjonalistyczna służyła za taran wymuszający na przeciwnikach co raz to dalsze ustępstwa pod pozorem, że należy wzmożnić stanowisko ustępliwego rządu i przyczynić się do uspokojenia opinii niemieckiej.

Gabinety stronnictw środka, od Ludhara do Marxa, rządziły uzyskując w sprawach zagranicznych większość przy pomocy socjalistów a lawirując w sprawach wewnętrznych między stroną prawą i lewą parlamentu.

Stronnictwa rządowe w tendencjach swoich, programach i sympatjach są podzielone. Ludowcy Stresemanna, którzy opierają się o wielki przemysł i warstwę zamożną, są oportunistycznymi półmonarchistami, półrepublikanami a wewnętrznie ciągną raczej ku nacjonalistom, choć w obecnej sytuacji chęć utrzymania się przy władzy i trzeźwa ocena położenia powojennych Niemiec każą im współdziałać z partjami znajdującymi się od nich na lewo.

Również w centrum katolickim spotrzegamy dwa skrzydła. Prawicowe, po tężne za czasów monarchji, opierało się na wyższym duchowieństwie i na arystokracji katolickiej. Straciło wpływ po przewrocie lecz w miarę wzmagania się szans reakcyjnych i konserwatywnych i ono odzyskiwać zaczęło dawne swe znaczenie i pod kierunkiem Adama Stegerwalda, przywódcy robotników chrześcijańskich, dążyć zaczęło do kooperacji z nacjonalistami w sposób tak skuteczny że przywódca lewego odłamu, dr. Wirth byłby kanclerzem, chwilowo musiał opuścić klub parlamentarny centrum.

Dr. Wirth jednak, przeprowadziwszy gwałtowną kampanję na zgromadzeniach w kraju i na posiedzeniach ciał partyjnych, odniósł zwycięstwo i z tryumfem powrócił do Francji. Wpływy reakcyjne w centrum są chwilowo zahamowane, na wet Stegerwald odrzuca obecnie myśl o juszu z konserwatystami, lecz mimo to, przy korzystnej sposobności mogą odżyć na nowo. Demokraci są stosunkowo najbardziej zdecydowanymi republikanami i postępowcami, lecz nawet minister spraw wewnętrznych dr. Kueltz, który jest ich przedstawicielem, w rządzie miał chwilę słabości, że nie wymienił już ministra Reichswery Gesslera, znanego z ustępliwości dla organizacji reakcyjnych i monarchistycznych.

Stanowisko jednak rządu jest tak niepewne w parlamencie, że nasuwa się konieczność decyzji, wyboru między socjalistami i nacjonalistami w celu rozszerzenia większości rządowej.

Energiczniejsi zawsze nacjonaliści rozpoczęli ofensywę, popierając w sposób niespodziewany wnioski socjalistyczne o podwyższenie zasiłków dla bezrobotnych w tym jedynie celu, aby rząd postąpił w trudnym położeniu, zmusić go do ustąpienia albo do starania się o ich względy. Rezultat jednak był odwrotny.

Manewr nacjonalistów był tak bezwzględny i cyniczny, że rząd rozpoczął pertraktacje z socjalistami, tak w sprawie zasiłków, jak i ogólnej sytuacji parlamentarnej. Na razie wysunięto koncepcję tak zw. „clichej koalicji“ między stronnictwami środka a socjalistami, która z czasem mogłaby przemienić się w jawną wielką koalicję.

Decyzja leży w znacznej mierze w ręku socjalistów. W stronnictwie socjalistycznym najpoważniejsi politycy, byli kanclerze i ministrowie, skłaniają się ku współdziałaniu i wstąpieniu do rządu, funkcjonariusze partyjni natomiast i agitatorki pragnęłyby ze względów taktycznych i wyborczych nie angażować partji tembardziej, że lewicowy rezultat wyborów w Saksonji daje im dużo do myślenia. A również stanowisko stronnictwa środka jako całości nie jest jeszcze pewne ani zdecydowane.

Widzimy więc, że łódź rządowa nie dopłynęła jeszcze do portu i dalej kołysze się na falach.

H. R.

Kapitan Pawlikowski--zabójca szofera przed sądem w Warszawie.

Jako świadek zeznawał słynny bohater raidu Warszawa—Tokio kpt. Orliński.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefoniuje:

O godz. 9 i pół rano rozpoczęła się rozprawa przeciwko kapitanowi Pawlikowskiemu o zabójstwo s. p. Stróżyka; pierwszy złożył wyjaśnienie oskarżony:

Od czasu zabójstwa odczuwam skruczę i żal; popadłem też w depresję moralną.

Przew.: Czy pan miał wypadki lotnicze?

Osk.: Cztery razy spadłem z aeroplanu, w tem raz na Górnym Śląsku.

Przew.: A czy pan chorował na kile?

Osk.: Tak jest.

Jeden z sędziów asesorów spytał oskarżonego, czy zaraz po strzałach nie żądał kapelusza, aby wyjść oraz zapalił papierosa. Oskarżony potwierdził ten fakt.

Świadek kap. Konarski opowiadał, jak raz w towarzystwie majora Petrzyckiego oraz kapitana Orlińskiego (słynnego z raidu Warszawa-Tokio) spotkał w dniu zabójstwa oskarżonego, jak następnie poszli do Lourse'a, gdzie spotkali się z kapitanem Karpińskim i umówił z nim wieczorem na kolację.

Świadek dalej zeznaje: Wczoraj byliśmy na kolacji w restauracji „Empire“, gdzie Pawlikowski wypił kilka angielskich wódek. Po wyjściu z restauracji poszliśmy w stronę Alei Jerolimskich; ja z kap. Orlińskim, a Pawlikowski z moją żoną szli za nami.

Nagle usłyszałem krzyk za sobą i przerażony odwróciłem się sądząc, że samochód przejechał moją żonę i Pawlikowskiego. Podeszedłem bliżej do samochodu, gdzie szofer ordynarnie się do mnie odezwał, a ja go uderzyłem. Gdy

tychczas pokryte były trupią bladeścią partyjnictwa, niczem niezwiązanego z praktycznymi wymogami życia. Nic nie byłoby w tem dziwnego, gdybyśmy dowiedzieli się jutro o tworzeniu nowego stronnictwa liberalnego albo robotniczego, względnie o przegrupowaniach istniejących stronnictw pod egidą rządu.

Trudno, nowe czasy — nowe metody... ST. ST.

policjanci nadbiegli, ja nie chciałem im okazać legitymacji, wobec czego udaliśmy się do komisariatu.

W komisariacie szofer zwrócił się do dyżurnego przedownika z pretensją, że go ktoś uderzył. Na to kapitan Pawlikowski wychylił się i powiedział: „Gdzie jest ten szofer? Jego trzeba nie raz uderzyć, a tysiąc razy“.

Drugi świadek — słynny lotnik kapitan Orliński powtórzył te same szczegóły zajścia, co poprzedni świadek, dodając, że kpt. Pawlikowski nie mógł dużo pić wódki a po wypiciu 3 kieliszków był już podniecony.

Świadek dalej opowiada trochę odmiennie. Gdy byliśmy na Nowym Świecie koło Wareckiej, usłyszałem z tyłu sygnał samochodowy, a potem podniesiony głos kpt. Pawlikowskiego. Ponieważ w towarzystwie jego znajdowała się żona kpt. Konarskiego, maż szybko zwrócił się w tył i podeszedł do samochodu, ja wolno za nim podążyłem.

W pewnej chwili usłyszałem kłanienie, ale kto kogo uderzył tego nie wiem.

Potem pasażer samochodu zaczął coś mówić po francusku, na co Pawlikowski mu odpowiedział, że nie włada tym językiem. W komisariacie Pawlikowski powiedział do Stróżyka: „Trzeba być takich po pysku, co jeździć nie umieją“.

Na to szofer odpowiedział Pawlikowskiemu: „Ty łobuzie“, poczem odniosłem wrażenie że się chce na niego rzucić.

W tej chwili wyciągnął rewolwer Pawlikowski i strzelił do Stróżyka.

Zeznania świadków przeważnie oficerów kolegów z pułku lotniczego, oraz policjantów świadków morderstwa w komisariacie trwały przez cały dzień. Wszyscy niemal koledzy zeznali, że po odniesionych kilkakrotnie kontuzjach Pawlikowski był stale nerwowy, porwany, a na pytanie przewodniczącego sądu czy nadużywał alkoholu świadkowie — oficerowie dali odpowiedź potwierdzającą.

Policjanci obecni w komisariacie stwierdzili, że kpt. Pawlikowski w momencie przed dokonaniem zabójstwa był podniecony.

Dzisiaj, przemówienie prokuratora, obrotne, poczem zapadnie wyrok.

Dlaczego dolar panuje nad światem?

Ciekawy i aktualny odczyt przybyłego z Ameryki, ks. redaktora W. Kneblewskiego.

Bawi w nesezm mieście niezwykle gość w osobie ks. red. W. Kneblewskiego, przybyłego kilka tygodni temu z Ameryki, gdzie przebywał kilkakrotnie w charakterze pracownika społecznego i prasowego, ostatnio zaś był delegatem P. A. T. „Kurjera Warszawskiego“ i krakowskiego „Głosu Narodu“ na słynnym kongresie Eucharystycznym w Chicago i Wystawie Międzynarodowej w Philadelфии.

Gość nasz jest to człowiek wiedzy i obycia społecznego. Kończył swe studia uniwersyteckie w Lublinie i Waszyngtonie, pracował jako organizator życia narodowego przez lat trzy na wychodźstwie, jako zaś publicysta i prelegent był czytany i słuchany we wszystkich wielkich miastach amerykańskich, ostatnio zaś przemawiał po angielsku o stosunkach w Polsce do radio w Chicago, specjalnie na zaproszenie jednej z największych stacji nadawczych.

Po powrocie do kraju ks. red. W. Kneblewski pragnie podzielić się z rodakami swym doświadczeniem i znajomością duszy życia amerykańskiego i naszego wychodźstwa i dlatego wygłasza odczyty pod niezwykle ciekawym tytułem: „Tajemnica potęgi dolara“ i „Z tamtej strony oceanu“.

Odczyty te cieszyły się już niezwykle wielkim powodzeniem lat ubiegłych i obecnie we Włocławku, Kutnie, Pabjanicach, Lublinie i Warszawie.

Skorzysta też i Łódź, gdyż w naszym mieście ks. red. W. Kneblewski wygłosi odczyt na temat „Tajemnica potęgi dolara“ w dniu 24 b. m. (t. j. w przyszłą środę) o godz. 8 wiecz. w sali „Filharmonji“ przy ulicy Pr. Narutowicza.

Brukarze płaczą.

Ulice będą asfaltowane.

W dniu wczorajszym rozpoczęło się asfaltowanie jezdni przy ul. Piotrkowskiej na odcinku od Zamenhafa do Andrzejów.

Robocizna, prowadzonej pod nadzorem fachowców przyglądają się tłumy ludzi, gdyż jest to pierwsza próba wylewania jezdni asfaltem, a jeśli okaże się ona dodatnią, to kolejno cała ulica Piotrkowska otrzyma asfaltową powierzchnię i skończy się znany powszechnie skandal brukarski. (b)

Lekarz-dentysta

TADEUSZ BABAD

Łódź, Nawrot 1a, Tel. 25-22



Dzisiaj i dni następnych!!!

Hrabina z Texasu

Genjalny reżyser i twórca nieśmiertelnego „INDYJSKIEGO GROBOWCA“ i niezapomnianego „HRABINY PARYŻA“

obrazem tym wzbogacił kinematografię europejską nowym arcydziełem w którym błyszczą brylantami talentu i urody

MADY CHRISTIANS, WILLY FRITSEN.

P. Kurnatowski uciekł.

Były naczelnik urzędu śledczego miał być aresztowany

Z Warszawy donoszą nam:

We wtorek p. Kurnatowski został wezwany do sądu śledczego w charakterze oskarżonego. Wezwanie podpisał brat adresata. W godzinach oznaczonych p. Kurnatowski nie stawił się do sądu śledczego. Wobec tego władze sądowe zarządziły sprowadzenie dawnego dygnitarza urzędu śledczego przez policję. Okazało się jednak, iż p. Kurnatowski wogóle w Warszawie niema. Rodzina wzywanego stwierdziła, że wyjechał on na wieś do swego majątku.

Śledztwo tymczasem wykazuje co innego.

P. Kurnatowski był jeszcze w chwili, gdy wzywano go piśmiennie do sądu śledczego w Warszawie obecny. W godzinę potem już go nie było. Według wszelkiego prawdopodobieństwa p. Kurnatowski wyjechał przez Gdańsk zagranicę. W ciągu dnia wczorajszego miały być wysłane za zbieganiem listy gończe.

Mówią powszechnie, iż władze śledcze są w posiadaniu dokumentów kompromitujących p. Kurnatowskiego, i na ich podstawie miał on być po ew. zeznaniach aresztowany.

Kartel lewicy we Francji

nie ponosi winy za spadek franka.

Paryż, 18 listopada

Wczorajsze posiedzenie komitetu wykonawczego partji radykalno-socjalistycznej miało wielkie znaczenie ze względu na to, iż było to pierwsze posiedzenie po kongresie w Bordeaux i po incydencie z Marinem. Sarraut wygłosił dłuższe przemówienie, atakując bardzo ostro socjalistów i Marin'a. Sarraut występując w obronie jedności partji zastrzegł się jednocześnie przeciwko zarzutom, że kar-

tel ponosi odpowiedzialność za upadek franka. Zdaniem Sarraut winę w tym wypadku ponoszą przeciwnicy kartelu, a przede wszystkim Marin, który był jednym z głównych winowajców wywołania kryzysu ministerjalnego. Po przemówieniu Sarraut'a odbyła się ożywiona dyskusja podczas której między innymi zgłoszono wniosek o wycofaniu się ministrów, należących do stronnictwa z gabinetu Poincarego. Ministrowi Sarraut udało się przeskodzić przyjęciu tego wniosku. W sprawie wyborów do senatu przyjęto rezolucję, sprzeciwiającą się wspólnej platformie wyborczej z partją demokratyczną radykalną. Przeciwno temu wnioskowi głosowało czterech członków komitetu wykonawczego

PARYŻ

SERCE I MÓZG świata ujrzy wkrótce Łódź z ekranu „REDUTY“

Najtańszy system koplowania korespondencji — bez użycia wody i mokrych płócien — demonstruje na każde żądanie

Two Przem. Handl. Block-Brun Sp. Akc. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 175, telefon 1-04

KAROL CAPEK.

Jak powstaje sztuka teatralna?

(Dalszy ciąg.)

— Nie mogę mówić. — jęczy Klara. — Tu na scenie jest okropny przeciąg. Panie autorze, trzeba mi pozwolić pójść do lekarza albo też nie będę mogła wystąpić na premierze. I by miarka była wypełniona wesoły bonvivant przysłała świadectwo lekarskie: „Kurcze żołądka“. Tak.

By zostać w zgodzie z prawdą, należy tu powiedzieć: rzemiosło aktorskie twardsze jest niżli wojenne; i jeśli ktoś z nas pragnie zostać aktorem, ostrzegam go przed tym że złożonymi dłońmi i podniesionym głosem, niby głos rodziców; a jeśli jednak pragnie on to przeprowadzić siłą, to niechaj wpięty w próbną swoją odporność, cierpliwość, oddech, gwizdanie i skalę głosu, niech spróbuje jak będzie się pocill pod szminką i pod peruką, niechaj rozważy, czy będzie mógł wytrzymać, by przechadzać się nago po mrozie lub też opatulony w watałinę w łaźni parowej, czy jest zdolny stać, biegać, krzyczeć, szeptać przez osiem godzin z rzędu, przy-

mować pożywienie na kawałku papieru, być palonym przez reflektory i oziębianym przez maszynę do robienia wiatru, widzieć tyle światła dziennego, co górnik, zawałać się wszędzie, dokądkolwiek się sięgnie, mieć pecha przy grze w karty, wstrzymywać się przez pół godziny od kichania, nosić trykot, przepocny przez dwudziestu poprzedników, sześć razy ściągać suknie ze swej poparzonej, niemal dymiącej nagości, grać, będąc obarczony zapaleniem okostnej, angina lub nawet ospą i znosić wiele jeszcze innych cierpień, na które jest skazany aktor, który gra; podczas gdy aktor, który nie gra, podlega sto razy gorszym męczarniom.

— A więc, zaczynamy, zaczynamy! — trąbi nielitościwy reżyser i po scenie zaczyna się waleśać parę zachrypniętych postaci, które ostatnim oddechem, mówią niby katarzynki, jakiś śmiertelnie obrzydły tekst, podszeptany im przez suflera.

— Ależ, proszę pani, tak być nie może! — krzyczy reżyser, nieposiadający się z gniewu.

— Jeszcze raz, z powrotem! Co za tempo! A pani powinna stać przy drzwiach! A więc jeszcze raz, wchodzi Kazia.

Kazia wchodzi krokiem umierającej suchotnicy i staje.

— Niechże pani zaczyna — grzmi reżyser. — Jeszcze raz, z powrotem!

Kazia zaczyna łkać i wybiega ze sceny.

— Co się jej stało? — pyta przerażony autor. Reżyser wrusza ramionami i syczy, jak rozpalony pret żelazny, zanurzony do wody. Autor wyprostowuje się i pędzi do kancelarii teatralnej; jest niemożliwe, by premiera odbyła się jutro, trzeba ją koniecznie odłożyć itp. (Każdy autor jest na dzień przed próbą generalną tego zdania).

Kiedy — poczęści uspokojony wraca po upływie pół godziny, na scenie szaleje straszny konflikt między głównym aktorem a suflerem.

Główny aktor twierdzi, że sufler nie odpowiedział mu żadanego słowa, czemu jednak sufler zaprzecza i na znak protestu opuszcza swą budkę.

Teraz inspicjent dostaje nagane, ten znów uraga na człowieka przy kurtynie, poczem skandal ciągnie się dalej w labiryncie korytarzy teatralnych i gusi się gdzieś aż w palarni. Tymczasem udało się skłonić suflera do powrotu do budki, w każdym razie jest on tak rozgoryczony, że od tej chwili tylko szeptem podpowiada:

— A więc zaczynamy, — wola reżyser złamanym głosem i siada, poważnie i nie mieszając się więcej w całą sprawę; trzeba bowiem wiedzieć, że ostatni akt wogóle jeszcze nie był próbowany na scenie.

Co usłyszymy przez radio dziś, w piątek dn. 19-go listopada

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

- 15.00 — Komunikat gospodarczy.
- 16.45 — Komunikat harcerski.
- 17.00 — Program dla dzieci.
- 18.30 — Program popołudniowy.
- Koncert kameralny, popularny, z udziałem Lidji Morawskiej (śpiew) i Lidji Wrockiej (fortia).
- 19.00 — Odczyt p. t. „Rolnictwo i produkcja rolna“, wygl. p. Julian Suski.
- 19.30 — Komunikat rolniczy.
- 19.45 — Rozmaitości.
- 19.55 — Pogawędka z działu „Wśród księżek“, wygl. prof. Henryk Mościcki.
- 20.30 — Koncert wieczorny.
- Koncert kameralny (ewent. retransmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej Sygnal czasu. Komunikat prasowy.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH. PARYŻ, fala 1750 m., 12.30, 16.45, 20.30 — koncert.

WIEDEŃ, fala 531 m., 16.15 — Wybór walców — ork., 20.00 — koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

PRAGA, fala 594 m., 19.30 — Wieczór muzyki modernistycznej.

BERLIN, fala 504 m., 20.00 — „Tkanie“ Hauptmana.

FRANKFURT, fala 394,7 m., 19.30 — „Hollender tulać“, opera Wagnera.

Hołd pamięci H. Sienkiewicza.

Polski klub artystyczny, który powstał dla podniesienia kultury artystycznej i ruchu umysłowego w Łodzi, występuje w najbliższych dniach poraz pierwszy z publiczną imprezą, mającą mianowicie na celu uczczenie 10-ej rocznicy zgonu Henryka Sienkiewicza.

Nie będzie to typowa akademja, ujęta w szablonoową formę, lecz pełna pomysłowości i urozmaicona, a stojąca na wysokim poziomie artystycznym manifestacja pamięci o wielkim Pisarzu i Obywatelu.

Artyści teatru miejskiego, z prezesem klubą dyr. Gorczyńskim i reżyserem K. Tatarkiewiczem na czele, pośpieszyli urządzającemu komitetowi z pomocą, by cieniem Wielkiego Poety złożyć najpiękniejszą wiązanke swych talentów.

Jak się dowiadujemy, poranek Sienkiewiczowski, który odbędzie się w teatrze miejskim w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 12.15 w poł. wzbudził wielkie zainteresowanie i niewątpliwie wszystkie kulturalne siły naszego miasta pośpieszą w tym dniu dla złożenia hołdu wielkiemu mistrzowi słowa.

Program poranku zagal członek zarządu P.K.A., prezydent Cynarski, poczem krótka prelekcja wygłosi kurator okr. szkol. Owiniński, w dalszym zaś wykonaniu programu biorą udział najznakomitsze siły teatru miejskiego.

— Czy myśli pan, że będzie do jutra gotowe? — pyta trwożnie autor.

— Ależ idzie przecież doskonale, — mów' reżyser i krzyczy: — Jeszcze raz! Z powrotem! To wszystko było źle! Jeszcze raz wejście Kazii!

Kazia wchodzi, ale w tej chwili wybuchła nowa burza.

— Mój Boże! — szaleje reżyser, kto tak hałasuje? Kto tam wali młotkiem? Panie inspicjencie, niechże pan wyrzuci tego lajdaka, który tak hałasuje za kulisami!

Otóż okazuje się, że ów lajdak jest poprostu maszynista, który musi coś zreperować za kulisami; ponieważ w każdym teatrze jest stale coś do reparaacji. Po'em okazuje się, że maszynista nie daje sobie w kaszę dmuchać i że potrafi bronić się po bohatersku, w końcu zawarte zostaje zawieszenie broni pod warunkiem, że maszynista będzie cokolwiek mniej pukał swym młotkiem.

— A więc zaczynamy, — dyszy reżyser, ale na scenie stoi sufler z zegarkiem w ręku i mówi: — Południe. Po południu muszę suflować gdzieś indziej. Muszę iść.

W ten sposób kończy się zwykle ostatnia próba przed próbą generalną; jest to dzień pełen zdenerwowania, burzliwy i zachmurzony, ale jutro roztoczy się szeroka, promienna, barwna tęcza próby generalnej. (D. c. n.)

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
19
PIĄTEK

Dziś: Elżbiety
Jutro: Feliksa

Wschód słońca o g. 7.00
Zachód o g. 3.43
Wsch. księżycy o g. 3.37
Zachód o g. 4.53
Długość dnia g. 10.08
Ubyte dnia 7.48

Baczność, rezerwisci!
Kto ma się zgłosić jutro.

W sobotę dnia 20 listopada r. b. winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:
Rocznik 1890 w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery K, L, M, N.
Rocznik 1893 w lokalu komisji nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery We do Wk.
Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery Sza do Szn.
Rocznik 1895 w lokalu komisji Nr. 3 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery G, H, I, J, L.
Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery Sza do Szn.

Zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni się zgłosić w lokalu PKU. Łódź — powiat (Piotrkowska 187) mieszkańcy gminy Lućmierz roczników 1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895, 1896, 1897, 1901, 1899, 1900. (b)

Rejestracja rocznika 1906
Jutro zgłoszą się:
F. Ga, Ge.

Jutro, dnia 20 bm. w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1906 winni się zgłosić w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Traugutta 10 w godzinach od 8 rano do 1.30 po poł. mężczyźni o nazwiskach na literę pocz. F. do końca, Ga do Ge włącznie.

Związek naprawy Rzplitej
ma powstać w Łodzi.

W ostatnich dniach miał miejsce na terenie Łodzi szereg posunięć, świadczących, iż ośrodek gospodarczy stać się może niebawem jednym z ośrodków twórczej działalności politycznej, z którym rząd centralny bezwzględnie będzie zmuszony się liczyć.
Do posunięć takich należało niewątpliwie utworzenie klubu pracy, stronnictwa prawicy narodowej oraz zapowiedziany do Łodzi przyjazd wicepremiera Bartla.
Ostatnim wreszcie ogniwem w tych posunięciach politycznych będzie utworzenie w Łodzi organizacji związku naprawy Rzplitej.
Organizacyjne zebranie, na które zaproszeni zostali wybitni przedstawiciele miejscowej inteligencji, odbędzie się w niedzielę, a po zawiązaniu się nowego związku i wybraniu zarządu, obejmie on swą działalnością całe województwo łódzkie. Związek naprawy Rzplitej powstał, jak wiadomo pod pewnym wpływem organizacji byłych wojskowych, zbliżonych do osoby marszałka Piłsudskiego. (e)

Węgiel dla bezrobotnych
Województwo zajęło się już tą sprawą.

Urząd wojewódzki otrzymał okólnik min. pracy w sprawie zorganizowania pomocy opałowej dla bezrobotnych rodzinnych, nie pobierających żadnych zasiłków oraz niezatrudnionych na robotach publicznych.
W okólniku tym polecono p. wojewodzie podać w możliwie najszybszym czasie ogólną ilość bezrobotnych z pośród kwalifikujących się do pomocy żywnościowej oraz nazwę stacji i adres ścisły zbiorcy węgla.
W celu jaknajszybszego zrealizowania tej formy pomocy dla bezrobotnych odbyć się ma w urzędzie wojewódzkim specjalna konferencja dla ustalenia odnośnych kontyngentów węgla, które natychmiast będą mogły zacząć do Łodzi nadchodzić. (E)

„Galerja” rozpedziła radnych.
Okrzyki „precz z magistratem!” były odpowiedzią na oświadczenie prezydenta Cynarskiego.

Ojcowie miasta w pośpiechu opuszczali salę posiedzeń

Z łoży prasowej.

Od czasu pamiętnych awantur w radzie miejskiej podczas uchwalania plac robotników kanalizacyjnych, kiedy to przywołano policję dla uspokojenia zdenerwowanych tłumów robotniczych, wszystkie posiedzenia przeczodli spokojnie, nie zamączone żadnym incydentem.
Posiedzenie wczorajsze zapowiadało się sensacyjnie już od samego początku.
Zwróciły bowiem uwagę olbrzymie tłumy robotników sezonowych na galerji oraz narady przedstawicieli „większości” przed plenarnym posiedzeniem.
Kulminacyjnym punktem był jednak koniec posiedzenia, kiedy to sprawozdawcy pism musieli gęślego wychodzić z gmachu rady, rzucając na obie strony ostrzeżenia: „Sprawozdawcy pism idą — nie radni. Uważajcie!”
Dostałoby się bowiem i nam.

Boł. Raw.

Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie rozpoczęło się jak zwykle zadawaniem pytań przez radnych, chcących, na utrapienie magistratu, zbyt wiele wiedzieć.
Pierwszy wystąpił z szeregiem pytań radny Bialer.
R. Bialer: Dlaczego p. Rytter, którego sprawa „czarnego gabinetu” znajduje się u prokuratury, otrzymał wyż-

sze, o 2 stopnie stanowisko służbowe? — Czy aby nie dlatego, że jest kolegą partyjnym pp. Wojewódzkiego i Bednarczyka?

Prezydent Cynarski tłumaczy się tem, iż przewodniczący wydziału zgłosił nominację p. Ryttera.

R. Bialer: Dlaczego w dzienniku zarządu m. Łodzi od dłuższego czasu nie podaje się rubryk „Ruch personalny”? Czy dlatego, by ukryć protekcjonizm, panujący w magistracie?

— Czy prawdą jest, że komisja dla zbadania bruków ustaliła, że najgorszy materiał dostarczyła firma Miller, w której spółnikiem jest p. Bednarczyk i co ten ostatni robi ciągle w gabinetach prezydentów i ławników?

Odpowiedzi na to pytanie nie było.

R. Szwałg: Jak wpłynęła zwyczajka ko mornego na ruch budowlany?

R. Danielewicz: Co oznacza nowa podwyżka prądu elektrycznego?

Na pytania powyższe nastąpiły bardzo mgliste odpowiedzi magistratu.

Po odczytaniu komunikatów i uchwaleniu porządku dziennego, nastąpiło clou posiedzenia:
sprawa 13-ej pensji.

Po uchwaleniu jej dla pracowników miejskich i nauczycieli, radny Dworzniecki w imieniu większości (N.P.R., Ch. D. i koła narodowego) zgłosił wniosek, by dla robotników sezonowych wydziałów budownictwa i kanalizacji przyznano również 13-tą pensję w wysokości 1-tygodniowych poborów.

Na galerji rozlegają się okrzyki: „Mało, mało „obrońcy” klasy pracującej!”

R. Poznański stawia wniosek o przyznaniu wysokości gratyfikacji w stosunku do przepracowanego czasu.

Rr. Danielewicz i Rapalski zgłaszają wniosek o przyznanie robotnikom sezonowym gratyfikacji w wysokości jedno miesięcznych poborów.

Prez. Cynarski oświadcza, że magistrat popiera wniosek „większości”.

Na galerji krzyk i hałas. Gwizdanie i wołanie:

„Precz z magistratem!”

Prezes Fichna ostrzega, że przy następnej awanturze przerwie posiedzenie i rozpoczyna głosowanie.

Wnioski rr. Poznańskiego, Danielewicza i Rapalskiego upadają przegłosowane przez N.P.R., Ch. D. i koło narodowe, do których dołączyli się mieszczanie niemieccy.

Na galerji powstaje tumult. Gwizdy i złowrogie okrzyki przeciwko magistratowi i radnym z większości zagłaszają obrady.

Prez. Fichna zamyka posiedzenie, lecz na salę tworzy się

pro wizoryczny wlec,

na którym przemawia pewien robociarz i cały tłum rusza lawą na kurytarz, tarasując wejście i

nie wypuszczając radnych.

Gdy zagrożono tłumowi policją, drzwi zostały otwarte; ale radni wychodzący musieli przejść przez długi szpaler robotników, którzy

„pomagali” radnym opuścić gmach, wypychając ich za drzwi.

Wówczas część radnych cofnęła się na salę i dopiero po upływie pół godziny, gdy robotnicy opuścili dziedziniec, przestraszeni ojcowie miasta chyłkiem wymknęli się do domu. **Sm.**

Ministerstwo przeciw Kasie Chorych.

Uchwały zarządu, krzywdzące pracowników, są nieuzasadnione.

Jak wiadomo, z chwilą przystosowania plac pracowników kasy chorych do poborów urzędników państwowych, trwa zatarg między zarządem kasy a pracownikami.

Zarządy związków pracowników, nie negując przystosowania ich plac do szczebli pracowników państwowych, za żądały jedynie przyznania im również innych świadczeń, z których korzystają pracownicy państwowi, a mianowicie dodatku mieszkaniowego, zwrotów wpłat szkolnych za dzieci i t. p.

Jednakże zarząd kasy chorych podczas konferencji z przedstawicielami związków oświadczył, że żądania te uchyla, ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lipca nie przewiduje tych świadczeń dla pracowników kasy chorych.

W międzyczasie zarząd kasy chorych na jednym z posiedzeń postanowił potracać swym pracownikom składki na ubezpieczenie w kasie chorych.

To wszystko skłoniło pracowników do wezwania zarządu kasy chorych, by zmienił swe krzywdzące pracowników stanowisko, a gdy to nie pomogło zarządy obu związków wystosowały do ministra pracy i do głównego urzędu ubezpieczeń obszerny memoriał z prośbą o interwencję w zarządzie łódzkiej kasy chorych

W związku z tym memoriałem zostali wezwani do Warszawy i wyjechali na konferencję przedstawiciele pracowników w osobach pp. Działarskiego, Gołńskiego, Macana i Stanieckiego.

Delegację przyjął osobiście minister pracy Jurkiewicz w obecności dyrektora głównego urzędu ubezpieczeń p. Korńskiego.

Delegacja przedstawiła ministrowi całokształt zatargu i zaznaczyła, że świadczenia, których domagają się pracownicy łódzkiej kasy chorych

wydawane są pracownikom kas chorych w Warszawie

i innych miastach, jak również i urzędnikom magistrackim nawet w Łodzi.

W odpowiedzi p. minister wyjaśnił, że jednak rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej nie krepuje kas chorych co do tych świadczeń, a co się tyczy ubezpieczenia kasy chorych, to

uchwała zarządu łódzkiej kasy chorych jest nieuzasadniona.

W końcu p. minister Jurkiewicz oświadczył, że sprawą tą się zajmie i poleci udzielić pracownikom kasy chorych odpowiedzi.

W związku z tem oba związki pracowników kasy chorych naradzają się nad dalszą akcją w obronie swych praw. (b)

Sytuacja w Łodzi się pogorszyła.

Należy zawczasu pomyśleć o pomocy dla bezrobotnych.

W listopadzie ujawniają się po raz pierwszy pewne niepomyślne oznaki, które wpłynąć mogą ujemnie na dalsze kształtowanie się sytuacji na łódzkim rynku pracy.

Jakkolwiek w porównaniu z poprzednim miesiącem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 5.300 osób i wynosi obecnie w całym okręgu 36.200 osób, to jednak w połowie listopada redukcje robotników w fabrykach zaczęły wzrastać. W przeciągu miesiąca października w przemyśle włókienniczym zatrudniono 2.600 bezrobotnych, w metalowym 100 niewykwalifikowanych — 1850.

Bezrobocie zwiększyło się o prze-

szło 100 osób robotników budowlanych.

Na obecne pogorszenie się sytuacji na rynku pracy decydujący wpływ ma koniec sezonu zimowego w przemyśle, nasycenie rynku wewnętrznego oraz marcy wys ezon.

Z tych względów fundusz bezrobocia podejmuje starania w kierunku przyścia z pomocą finansową samorządu, aby w okresie najcięższym bo zimowym zatrudniały przy robotach publicznych chociażby obecne liczby robotników sezonowych. Tylko bowiem w ten sposób uda się wywołać pewne odprężenie sytuacji na łódzkim rynku pracy i nie dopuścić do bardzo znacznego wzrostu bezrobocia. **E.**

Przechowujcie pokwitowania,
by uniknąć nieporozumień z komornikami.

Jeszcze w listopadzie roku ubiegłego zamieszkały przy ulicy Narutowicza 49 Józef Jakóbowicz zapłacił podatek dochodowy za rok 1924 w wysokości 174 zł. 65 gr., co wraz z odsetkami wynosiło zł. 216,57.

Pieniądze te zostały wpłacone w głównej kasie miejskiej i podatnik otrzymał pokwitowanie za nr. 6530.

Nagle, po roku, gdyż przed paru dniami do mieszkania Jakóbowicza zjawił się sekwestrator miejski i zażądał zapłacenia tegoż samego podatku.

Z powodu nieobecności podatnika, że na jego oświadczyła, że podatek ten już został zapłacony i że ma posiadać odpowiednie pokwitowanie, lecz sekwestrator oświadczył, że nie go nie obchodzi i obłożył aresztem ruchomości p. J., wyznaczając licytację na dzień 2 grudnia.

Powyższy fakt jest dowodem, że na każdą sumę płaconego podatku należy domagać się pokwitowania, które trzeba zachowywać przez kilka lat. (b)



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w piątek, oddawna oczekiwana premiera słynnej 4-aktowej komedji de Flers'a i Caillavet'a — „Król” — z występem gościnnym dwojga świetnych artystów Teatru Polskiego w Warszawie pp.: Młi Kamińskiej i Marjusza Maszyńskiego. W innych rolach ważniejszych: pp. Stefania Jarkowska, Dziewońska, Szubert, Woskowski oraz Bielcz, Fabisiak, Gurynowicz, Kieliszczak, Korzelska, Kliszewski, Krotke, Krzewieński, Mroziński, Rutkowska, Szacki, Wilczewski, Wojdan, Żeromska.

Reżyserja Władysława Ryszkowskiego. Nowe dekoracje Konstantego Mackiewicz'a. Początek o godz. 8 m. 15. Z chwila rozpoczęcia aktu I-go, spóźniający się nie będą wpuszczani na salę.

Jutro o godzinie 3 m. 30 po raz pierwszy na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej — „Revisor z Petersburga” — Gogola. Wieczorem — „Król” — po raz drugi. Występy M. Kamińskiej i M. Maszyńskiego.

PORANEK SIENKIEWICZOWSKI W TEATRZE MIEJSKIM.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12 m. 15 w południe odbędzie się w teatrze miejskim poranek ku czci Henryka Sienkiewicza z pięknym urozmaiconym programem, złożonym z przemówień: prez. Cynarskiego, kuratora Owińskiego oraz fragmentów inscenizowanych w wykonaniu art. teatru miejskiego: pp.: Horeckiej, Jakubińskiej, Morskiej, Tatariewiczówny, Białoszczyńskiego, Fabisiaka, Janowskiego, Mrozińskiego, Tatariewiczowa, Woskowskiego, Żelca, Żeromskiego.

Ceny od 40 groszy do 3 zł. Bilety w kasie zamawiać.

TEATR MIEJSKI „DZIECIOM ŁÓDZKIM”.

Artyści, dyrekcja i pracownicy teatru miejskiego m. Łodzi zadokumentowali czynem swą łączność z 28 p. S.K. Z okazji święta tegoż pułku zaoferowali „Dzieciom Łódzkim” szlachetną rozrywkę, zapraszając cały pułk wraz z korpusem oficerskim do teatru miejskiego na przedstawienie nieśmiertelnej komedji Fredry: „Dany i Huzary”, które to przedstawienie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Czyż powyższy jest objawem żywej sympatii wogóle, jaką artyści teatralni żywią dla 28 p. S.K., zaznaczyć bowiem należy, że zespół teatru popularnego ze swej strony w dniu święta pułkowego dał bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy pułku p. t. „Kościuszkę pod Racławicami”.

DZISIEJSZY KONCERT KWARTETU TRIESTEŃSKIEGO.

Dzisiaj odbędzie się w sali Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem zapowiadany 9-ty koncert z cyklu „Mistrzowskich koncertów”, na którym program wypełni najznakomitszy włoski kwartet smyczkowy Quartetto Triestino. Artyści grali pięć razy w Warszawie przy wyprzedanej sali. Wykonawcami są pp. Yankovich, Dupovich, Vlezzioli, Baraldi. Będzie to uczta artystyczna, jakiej dawno już w Łodzi nie mieliśmy. Artyści przybyli już do naszego miasta.

T. M. M.

Sekcja towarzysko-artystyczna przy tow. miłośników muzyki zawiadamia, że zapowiedziany na dzień 21 b. m. podwieczorek towarzyski zostaje odłożony do czasu ukazania się odnośnych ogłoszeń w piśmie.

Dwie uroczystości.

Triumf ducha polskiego.

Tydzień ubiegły przeżyła Warszawa pod znakiem podniosłych uroczystości. 11-go listopad — ósma rocznica wskrzeszenia niepodległej Polski, 14-go listopad — odsłonięcie pomnika Chopina... Te dwie uroczystości, to niejako symbol idealnego zjednoczenia materji i ducha narodowego.

Owa święta rewja w dniu 11-ym listopada przed pomnikiem księcia Józefa, który był wcieleniem najświetniejszych cnót rycerskich i najwznioślejszego patriotyzmu, owa rewja siły i potęgi mocarstwowej Polski Odrodzonej za sprawą drugiego Józefa, marszałka Polski, godnego kontynuatora czynów i pranień swego wielkiego imiennika.

A w ślad za tem — inna rewja: rewja sli duchowych społeczeństwa przed pomnikiem innego herosa narodowego, genialnego wieszca tonów, Fryderyka Chopina.

I zdawało się istotnie, że spiżowa, cudownie uduchowiona postać mistrza, zasłuchana jest w odgłosy radośnej nowiny, tak gorąco przezeń upragnionej, a płynącej oto doń ze wszystkich kra-

HENNY PORTEN
HENNY PORTEN
HENNY PORTEN
HENNY PORTEN
HENNY PORTEN

w tragedji „Wszystko dla dziecka” przeszła siebie samą.
płacze i zmusza do łez najbardziej zblazowanego widza.
cierpi, jak tylko ona, kochająca matka i żona, potrafi to uczynić.
poświęca młodość, całe życie — „Wszystko dla dziecka”
tak się swą rolą przejęła, że po odegraniu tragedji „Wszystko dla dziecka” rozchorowała się i przez dłuższy czas nie brała udziału w grze filmowej. —

„WSZYSTKO DLA DZIECKA”
z HENNY PORTEN to najsilniejsza tragedia, jaką w sezonie bieżącym oglądaliśmy.

„LUNA” dziś i dni następnych

Księgarze łódzcy organizują się. Związek ma unormować stosunki na rynku wydawniczym.

W środę wieczorem odbyło się organizacyjne zebranie związku księgarzy łódzkich. Na zebranie to przybyło około 30 osób reprezentujących wszystkie nieomal księgarnie łódzkie t. zw. pierwszej i II kategorii.

Przedmiotem ożywionej dyskusji była konieczność unormowania stosunków na łódzkim rynku księgarskim, gdzie wskutek wzajemnej chaotycznej konkurencji wytworzyły się warunki uniemożliwiające niektórym księgarzom normalną pracę i podkopujące ich byt.

Ze sprawą tą związana jest kwestja t. zw. rabatów, które postanowiono wobec mniejszych księgarń stosować bardziej liberalnie, niż dotychczas.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono utworzyć łódzkie koło księgarzy, które stać będzie na straży interesów zawodowych, dając jednocześnie do unormowania warunków, dla umożliwienia konsumentom otrzymywania książki w bardziej przystępny sposób.

Na czele zarządu stanęli, wybrani znaczną większością głosów: p. Pawlak, jako prezes, p. Fiszer jako wiceprezes, p. Kupka jako sekretarz i p. Strauch jako skarbnik.

Po ukończeniu się władz związku kup rzyjęto uchwałę zrzeszenia w nowej organizacji wszystkich księgarń łódzkich, celem umożliwienia jednolitego przeprowadzania zasadniczych uchwał.

OSTATNI WYSTĘP TEIKO KIWA.

Jak się dowiadujemy znakomita artystka japońska wystąpi w Łodzi tylko jeszcze raz jeden, a mianowicie w poniedziałek, dnia 22 listopada o godz. 8.45 wieczorem w sali Filharmonji. Wystawiona będzie opera „Madame Butterfly” w 2-actach Pucciniego z udziałem artystów opery warszawskiej Haliny Leskiej, Adama Dobosza, Franciszka Freszla i innych. Radzimy zawczasu zaopatrzyć się w bilety, gdyż pozostała już niewielka ilość.

BABA JAGA I KRUK”.

Pod powyższym tytułem odegra zespół artystów warszawskich baśń fantastyczną w 2-actach z tańcami Elwiry Korotyńskiej. Oprócz tego odegrane będzie „Zaczarowane Jabłuszko” baśń fantastyczna w 2-actach ze śpiewami i tańcami Zofji Potworowskiej-Grabowskiej. Na szczególną uwagę zasługują młodociani artyści 8-letnia Renusia oraz 10-letni Romek Sokołowski. Przedstawienie dla dzieci odbędzie się jutro, w sobotę oraz pojutrze w niedzielę w sali Filharmonji. Początek przedstawienia o godz. 4-ej popołudniu.

„LIGA NARODÓW, MIĘDZYNARODÓWKA, A PALESTYNA”.

Znany żydowski działacz robotni, członek egzekutywy międzynarodówki socjal. i przewodniczący wszechświatowej żyd. partii robotni. „Poalej Sjon” p. B. Łokier wygłosi dziś, w piątek, dnia 19 o godz. 8 wiecz. w sali Angielskiej przy ul. Al. I Maja 2 — odczyt n. t. „Liga narodów, międzynarodówka a Palestyna”. Jutro p. Łokier wygłosi o godz. 4-ej popoł. w sali przy ul. Piotrkowskiej 83 — odczyt p. t. „Międzynarodówka, a problemat emigracji żydowskiej”.

Ostatnie dni Pompej.

czów zmartwychwstałej Polski. A gdy szeregiem nieskończonym przesuwają się poczęły delegacje wszystkich krajów Europy, by złożyć wieńce (m. in. wieńce z czerwonych róż od Związku Socjalistów) u stóp pomnika w hołdzie wielkiemu twórcy polskiemu, wówczas te oklaskujące wielotysięczne tłumy, zalegające trybuny i wypełniające szczerbiny okoliczne Aleje Ujazdowskie, wyczuły niechybnie, jak wielką jest potęgą jednoczącą wszystkie narody sztuki i że pielęgnowanie jej i kultywowanie jest problemem siły moralnej narodu.

Mussolini dał temu wymowny wyraz w swym pięknym telegramie gratulacyjnym, w który imw imieniu Włoch, klasycznego kraju pieśni, pozdrawia Polskę, jako macierz wielkiego geniusza muzycznego.

Tak więc uroczystość Chopinowska miała niejako charakter międzynarodowy i jako taka tem donioślejsze znaczenie dla prestiżu moralnego naszej ojczyzny zagranicą. Śród licznych wieńców i kwiatów, złożonych u stóp pomnika przez delegacje krajowe, zauważyliśmy również i wianek, ozdobioną piękną szarfą, na której widniał napis: Fryderykowi Chopinowi w hołdzie — Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

Niejako introdukcją do uroczystości Chopinowskich stanowiła uroczystość jubileuszowa Filharmonji Warszawskiej, która w dniu 12-ym listopada święciła 25-lecie swego istnienia.

Na nader obfity lecz nieco przeladowany program koncertu jubileuszowego, który uświetnił swą obecnością p. Prezydent Mościcki, złożyły się utwory Karłowicza (Stan. i Anna Oświecimowie), Szymanowskiego (Symfonia III op. 27, „Pieśń o nocy” z partją tenorową w wyk. Dobosza oraz trzy pieśni z tow. orkiestry w wyk. p. Szymanowskiej), Różyckiego (koncert fortepianowy op. 43 w wyk. p. Turczyńskiego) i Melcera (trzy pieśni z tow. ork. w wyk. p. Szymanowskiej). Koncertem dyrygowali na zmiany dyr. Młynarski i dyr. Fitelberg. Pomieścił a II częścią koncertu odbyła się właściwa akademja uroczysta, którą za gaj w imieniu zarządu Tow. Filharmonicznego baron Leop. Kronenberg, podnosząc zasługi twórców i kierowników Filharmonji. Dyr. dep sztuki p. Skotnicki z okazji jubileuszu udekorował w imieniu rządu orderami zasługi dwóch jubilatów — członków orkiestry, pp. J. Lewaka i Szymborskiego, którzy od założenia Filharmonji należą bez przerwy do zespołu warszawskiej ork. filharmonicznej.

Przemawiali następnie, składając życzenia jubilatce: Wl. ks. Czetwertyński

Sprostowanie.

Urząd zasiłkowy, pełniący zastępczo funkcję funduszu bezrobocia, za czynności, związane z wypłacaniem zapomóg bezrobotnym, pobiera od wspomnianego funduszu odsetki pewne na pokrycie kosztów administracyjnych.

Stopa procentowa tych odsetek do końca 1925 r. wynosiła 1,75 proc., następnie zaś — wobec zaoszczędzenia z tego źródła pewnych kwot, oraz ze względu na zwiększenie się liczby bezrobotnych — urząd zasiłkowy wystąpił z wnioskiem o obniżenie tej stopy do 1,5 proc.

Niezależnie od tego, magistrat z zaoszczędzonych przez urząd zasiłkowy sum, zbonifikował funduszowi bezrobocia sumę złotych 17,000 (co tenże fundusz potwierdził pismem Nr. 9913 z dnia 7.11 rb.)

Ponieważ od m. kwietnia rb. zaczął się spadek bezrobocia, a obniżona stopa procentowa pozostała bez zmiany — oszczędności urzędu zasiłkowego zostały wyczerpane.

Ze wspomnianych oszczędności ani magistrat, ani urząd zasiłkowy, nie nabywał luksusowego inwentarza — jak wspomina rzeczony artykuł.

Remuneracja naczelnika urzędu zasiłkowego jest przyznawana na ogólnych zasadach przez magistrat i nie przekracza ogólnych norm, przyznawanych innym naczelnikom wydziałów.

Redukcja pracowników, konieczna z powodu ograniczenia — w związku ze spadkiem bezrobocia — agend urzędu, przeprowadzona została w ten sposób, iż zwolniono pracowników mniej zdolnych przy uwzględnieniu ich stosunków majątkowych i rodzinnych.

Zatrzymano natomiast pracowników niezbędnych między nimi i 5 pracowników zameżnych, których mężowie są bez pracy, względnie zajmują stanowiska nie stałe.

Co się tyczy organizacji naczelnych władz urzędu zasiłkowego, jest on zorganizowany na tych samych zasadach, jak wszystkie inne wydziały magistratu t. zn., że na czele urzędu stoi przewodniczący (w osobie p. wiceprezydenta W. Groszkowskiego), pracami urzędu kieruje naczelnik urzędu, kierownik zaś biura centralnego jest zarazem kierownikiem oddziału rachuby, będącej jedną z agend urzędu.

Stanowisko inspektora ustanowione zostało wówczas, gdy urząd liczył 16 biur obwodowych, rozrzuconych po całym mieście i to przeważnie na krańcach.

W związku z łączeniem obecnie — wskutek spadku bezrobocia — biur obwodowych i zakończeniem reorganizacji — zdecydowano już w początku bm. stanowisko to zlikwidować, a sprawa ta zostanie ostatecznie załatwiona w najbliższych dniach.

Wreszcie zaznaczyć należy, że pracownicy urzędu zasiłkowego mogą korzystać tylko z wymówienia jednomiesięcznego, albowiem i magistrat wobec funduszu bezrobocia nie korzysta z dłuższego terminu wymówienia.

Natomiast informacja, jakoby pracownicy zmuszeni byli do podpisywania zobowiązań, iż w każdej chwili opuszczają pracę — nie odpowiada rzeczywistości.

Przewodniczący Urzędu Zasiłkowego Wiceprezydent: W. Groszkowski.

im. Tow. Muzycznego, dyr. Maliszewski im. szkoły Chopina, Fr. Freszel im. aktorstwa polskiego, red. M. Gliński im. wydawnictwa „Muzyka” i cały szereg delegatów krajowych instytutów muzycznych. Delegat Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, inż. H. Goldberg, składał życzenia starszej siostrzycy, wyrażając cześć filharmonikom warszawskim za ich obywatelską, po większej części całkiem bezinteresowną pracę dla sprawy szerzenia kultury muzycznej.

Uroczystość, w której, dzięki umieszczeniu na sali radiowego aparatu odbiorczego, brał udział cały świat kulturalny, zakłócił przykry dysonans, odczuty jak niemily zgryzły przez szeroki odłam społeczeństwa warszawskiego, pominięto bowiem milczeniem, najpewniej — chcemy w to wierzyć — przez niezbyt chwalebne ze strony organizatorów jubileuszu zapomnienie, jedną z najbardziej wybitnych i zasłużonych dla Filharmonji Warsz., zarazem jedną z najpopularniejszych, i to nietylko w stolicy, postaci, jaką był przedwcześnie zmarły dyr. Zdzisław Birnbaum. Niechaj więc ta krótka wzmianka będzie jednak moralnym za doświadczeniem dla świętego ducha zgasłego wśród tragicznych okoliczności świętego dyrygenta Filharmonji Warszawskiej, którą za życia swego tak bardzo umiłował.

Kto zawinił — lekarze, czy urzędnicy?

Tajemnica dwóch zgonów ubezpieczonych w Kasie Chorych. Legitymacja partyjna broni prawdziwych winowajców.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zgonie dwóch ubezpieczonych w kasie chorych.

Przypuszczaliśmy, że zarząd kasy nadesłał nam odpowiednie wyjaśnienie, tembardziej, iż sprawa ta

zainteresował się komisariat rządu (nadesłał do zarządu kasy pismo z zapytaniem w tej sprawie).

Tymczasem zarząd kasy przysłał nam komunikat, który zamieściliśmy we wczorajszym numerze, a który rzecz tę potraktował najzupełniej jednostronnie.

Sprawa jest bowiem bardzo poważna i

nie przedstawia się tak jak to podał oficjalny komunikat zarządu kasy chorych.

A mianowicie, komunikat poruszył jedynie sprawę śmierci jednej ubezpieczonej. Czy zależało zarządowi na tem, by ukryć przed opinią społeczeństwa rzecz następującą:

Przed kilku tygodniami wezwano do ubezpieczonej, rodzącej dziecko, lekarza z kasy chorych.

Poród był bardzo ciężki i według opinii lekarza zapowiadał się na kilka dni. Wobec tego, lekarz ów polecił akuszerce, która pozostawała przy chorej, by

przywołała go po upływie dwóch dni, w razie gdyby do tego czasu nie nastąpiło rozwiązanie.

Sprawa u położnicy się pogorszyła, akuszerka jednak, zbyt pewna widocznie siebie,

lekarza nie przywołała.

Dopiero czwartego dnia, gdy położnica znajdowała się w okropnym stanie akuszerka zdecydowała się wezwać lekarza, który polecił

natychmiast przewieźć chorą do szpitala.

Było już jednak zapóźno. Położnica zmarła.

Uważając, zupełnie słusznie zresztą, iż winę za śmierć położnicy ponosi akuszerka,

rodzina zaskarżyła ją do sądu.

I rzecz ciekawa. Podczas tego, gdy zarząd kasy zwołał akuszerkę od odpowiedzialności, zadawał się zaświadczaniem lekarza, iż śmierć nastąpiła nie z jej winy, obecnie sąd otrzymał zaświadczenie tegoż lekarza, że położnicę przywieziono do szpitala zbyt późno,

a więc jednak zawiniła akuszerka. Oto jak się przedstawia sprawa pierwszego zgonu ubezpieczonej.

Sprawa śmierci ubezpieczonej Pressmanowej przedstawia się również nieco inaczej, niż to podaje komunikat kasy chorych.

A więc, gdy rano przyszedł do chorej dr. Fajwlewiec (na innym miejscu podajemy jego list), wysłał on 18-letnią córkę ubezpieczonej do III lecznicy z kartką na której napisał

„casus urgens“ — pilna sprawa.

O godzinie 8-ej rano zgłosiła się ona do lecznicy i zwróciła do urzędnika Ambroziaka, okazując mu ową kartkę.

Ten jednak nie chciał jej nawet obejrzeć, mówiąc, że jest to niepotrzebne, gdyż

lekarz sam się zgłosi.

Stan chorej pogarszał się, a lekarz się nie zjawiał. Wówczas mąż ubezpieczonej udał się do członka zarządu kasy chorych r. Milmana, który natychmiast połączył się telefonicznie z kierownikiem III lecznicy p. Dworzanieckim, prosząc o natychmiastowe wysłanie do ktora.

P. Dworzaniecki obiecał, że już doktora przysyła, a jednak do godziny 2-ej po poł. nikt się u chorej nie zjawiał.

Szkoła tańca
W. LIPIŃSKIEGO GRAND HOTEL (Traugutta 1)
do rozpoczynającego w niedzielę „Kółka nauki czystości“ może być przyłączone jeszcze kilka osób.

W dalszym ciągu, gdy przyszedł wreszcie lekarz, nadał on o godz. 2.30 telefonogram po karetkę mającą przewieźć chorą do szpitala.

Karetka przybyła dopiero o godz. 5.30, a więc w dwie godziny później.

Opóźnienie jej spowodowane było nie tem jednak, że była ona zajęta.

Wprost przeciwnie, samochód był wolny, ale...

szofer był nieobecny.

W ten sposób, miast rano, operacja od była się dopiero o godz. 9-ej wieczorem nie dziwnego więc, że o uratowaniu chorej nie mogło być formalnie mowy.

Oto właściwy przebieg wypadków.

Następuje jednak drugi akt.

Na posiedzeniu zarządu kasy chorych, r. Milman, który się specjalnie tą sprawą zainteresował, zgłosił interpelację,

Dr. Fajwlewiec wyjaśnia.

Uczył wszystko, co było w jego mocy.

Szan. Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma następującego sprostowania.

W Nr. 319 „Il. Republiki“ ukazał się komunikat z posiedzenia zarządu kasy chorych, w którym w sprawie wypadku śmierci ubezpieczonej Pressmanowej po dano między innymi, jakoby „stwierdził u chorej zapalenie otrzewnej i zamiast według zasięgniętej opinii lekarskiej przesłać chorą do szpitala, skierował otoczenie chorej do lecznicy III-ej kasy chorych, aby ta przysłała lekarza, co w dalszym ciągu spowodowało opóźnienie w przewiezieniu pacjentki do szpitala“.

W istocie rzecz się miała inaczej.

Do chorej Pressman zostałem wezwany o godz. 6 i pół nad ranem. Stwierdziwszy zapalenie otrzewnej, wydałem na ręce mężowi chorej kwalifikację do szpitala na oddział chirurgiczny z uwaga „casus urgens“ (przypadek bardzo pilny).

Radziłem przytem mężowi chorej natychmiast przewieźć chorą dorożką do szpitala.

Na zapytanie męża, czy nie mógłby za czekać do otwarcia lecznicy, ażeby chorą do szpitala skierować za pośrednictwem kasy chorych, ponieważ jest członkiem kasy, odpowiedziałem, że mo że to uczynić, lecz pod warunkiem, że pokaże urzędnikowi kasowemu wydaną przeze mnie kwalifikację szpitalną oraz zwróci mu uwagę na pilność sprawy.

Jest więc niezgodnym z prawdą zarzut, jakoby nie skierował chorej do szpitala. Kwalifikację do szpitala wydaną przez mnie widział i czytał zarówno dr. R., który do chorej z lecznicy przy slany został dopiero o godz. 2-ej po poł., jak i jeden z członków zarządu kasy p. M., który specjalnie dla tej sprawy okazał zainteresowanie.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy szacunku

Dr. med. Fajwlewiec

Łódź, 18 listopada 1926 r.

domagając się zbadania tej sprawy.

Dochodzenie zostało przeprowadzone przez inspekcję kasową, która stwierdziła, iż

żaden z urzędników nie zawinił (sic!)

Wówczas frakcja socjalistyczna i grupa pracodawców w zarządzie kasy chorych, poczęły się domagać by (po raz pierwszy w obecnej kadencji) by niezależnie od inspekcji kasowej, dodatkowe dochodzenie przeprowadziła komisja administracyjno-prawna.

W dniu 16 bm. dochodzenie zostało zakończone. Okazało się, że

zasadniczo zawinił wspomniani wyżej urzędnicy kasowi.

Kierownik Dworzaniecki tłumaczył się jednak tem, że nie uważał za potrzebne posyłać specjalnie lekarza, mimo polecenia r. Milmana, a to ze względu, iż wizyta ta była zgłoszona, jako pierwsza, przypuszczał on więc, że

lekarz sam tam najpierw pójdzie.

2 czy 3 lata pracuje p. Dworzaniecki w charakterze kierownika lecznicy, i nie zna systemu udzielania obłożnie chorym pomocy lekarskiej.

Nie wie on, że lekarze w myśl tego systemu odwiedzają chorych

nie według kolejności zgłoszonych wizyt, lecz według adresów.

Tłumaczenie nie na miejscu tembardziej, że r. Milman zwrócił mu telefonicznie uwagę, iż sprawa jest bardzo pilna.

Urzędnik Ambroziak, który nie chciał obejrzeć kartki z napisem „przypadek bardzo pilny“, tłumaczył się, że córka ubezpieczonej, nie chciała mu wogóle tej kartki pokazać.

Odpowiedź mało przekonująca, tembardziej, że p. Ambroziak był już w swoim czasie z tego rodzaju przewinie nia przez zarząd kasy usunięty.

Kto go z powrotem osadził na tem stanowisku niewiadomo, usprawiedliwia to może fakt, iż jest on członkiem NPR.

Co się tyczy szofera, to ten nie był na swem stanowisku dlatego, że pojechał innym samochodem

w prywatnej sprawie.

Gdy odczytano to sprawozdanie na posiedzeniu zarządu, wywiązała się nad nim obszerna i burzliwa dyskusja.

PP. Rapalski, Purtał, Wojdan i Milman domagali się

bezwzględnego ukarania urzędników, których wina została udowodniona.

Zarucano również niedbałość inspekcji kasowej, która ze swego zadania nie potrafi się wywiązać.

Większość była jednak innego zdania. Trudno ukarać partyjnych kolegów.

I oto postanowiono przenieść jedynie urzędnika Ambroziaka do innej lecznicy, zaś kierownikowi Dworzanieckiemu udzielić ustnego napomnienia.

O tem wszystkim zarząd kasy chorych milczy. Tego opinii publicznej do wiadomości podać nie chce.

Czyżby dlatego, że nie ukarał przykładowie urzędników swych, których nie dbalstwo przyczyniło się do zgonu ubezpieczonej?

Toż to nie są zabawki. W tym wypadku

wchodzi w grę życie ludzkie.

Czy za takie przewinienie udziela się tylko ustnego napomnienia?

Czy takie wypadki może badać komisja administracyjno - prawna, czy inspekcji kasowej wolno niedbale spełniać swe obowiązki?

Czy wreszcie należy zatajać takie sprawy przed opinią publiczną, która powinna domagać się dokładnego wyjaśnienia wypadku?

SUM.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
BENZYNA
lekka samochodowa i apteczna do podłóg
„NAFTOPOL“ Plac Wolności 2, Telefon 42-05.
w podwórzu.

Dzisiaj i dni nast. **CASINO** Dzisiaj i dni nast.
Najnowszy hyper-film „Złotej Serji“ produkcji „Stinks“ na tle słynnego romansu Heleny Mułszek.

TRĘDOWATA

Gł. rolę **Stefci Rudeckiej** kreje najwybitniejsza polska aktorka filmowa **Jadwiga Smosarska**

Partnerem jej jest słynny ze swej piękności i talentu **BOLESŁAW MIERZEJEWSKI** który inkarnuje pełną bolesnego tragizmu postać **Waldemara ordynata Michorowskiego.**

Rzecz dzieje się w majątkach klucza ordynacji Michorowskich, w Głębowiczach, Słodkowcach, Ruczajewie, Krynicy i Warszawie.

Początek o g. 3 i pół po p.
Passe partout i bilety ulgowe nieważne
Specjalna ilustracja muzyczna w wyk. ork. symf. pod dyr. L. Kantora

Koncert pełnej orkiestry od godziny 5-ej

Skarga na Fundusz Bezrobocia.

Pracownicy umysłowi m. Piotrkowa nie otrzymują przyznanych im zapomóg.

W dniu wczorajszym bezrobotni pracownicy umysłowi w Piotrkowie wysłali do p. ministra pracy i opieki społecznej pismo ze skargą na obwodowy fundusz bezrobocia w Łodzi.

W piśmie tem bezrobotni pracownicy umysłowi stwierdzają, iż od czasu zlikwidowania samodzielnego funduszu bezrobocia w Piotrkowie i przyłączenia go do obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi, nie otrzymują oni regularnie zasiłków pieniężnych asygnowanych przez ministerstwo pracy i opieki społecznej. Podczas gdy dawniej zapomogi były

wypłacane nadzwyczaj punktualnie i regularnie, obecnie wielu bezrobotnych nie otrzymuje wogóle zasiłków.

W ten sposób nie wypłacono wielu bezrobotnym pracownikom umysłowym zasiłków za miesiąc wrzesień, a do tej pory nikt jeszcze nie otrzymał zapomóg za październik.

Wobec powyższego, zwracając uwagę na powyższy fakt, bezrobotni pracownicy umysłowi proszą ministerstwo pracy o zainteresowanie się tą sprawą i o wdrożenie dochodzenia celem unormowania tych stosunków.

—cd—

Nowa reglamentacja.

Jak donosiła „Republika“, w opracowaniu ministra pracy i opieki społecznej znajduje się projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o obowiązkowym państwowym pośrednictwie pracy w przemyśle.

Według projektu tego w niektórych okręgach przemysłowych Polski — w których, zdaje się, dotąd jeszcze nie zdecydowano — pracodawcy, pod rygorem kar, będą mieli prawo przyjmować pracowników jedynie przez lokalne urzędy pośrednictwa pracy.

Jeżeli można wierzyć ostatnim nieoficjalnym informacjom rozporządzenie — mimo oporu niektórych grup — ma ukażać się już w najbliższym czasie.

Oczywiście pierwsze pytanie, które się nasuwa odnosi się do gospodarczego uzasadnienia przysuszenia w pośrednictwie pracy robotniczej — jakimi motywami kierował się rząd rozszerzając przymus na tę dzielnicę, gdzie go dotąd nie było (na Górnym Śląsku istnieje już oddawna).

Trudno na pytania dać ścisłą odpowiedź.

W każdym razie bezpośredni motyw, którym się rząd powodował, jest zaobserwowany w ostatnim czasie silny przypływ robotników rolnych do miast dla poszukiwania pracy niekwalifikowanej. Ministerstwo pracy skarży się, iż przypływ ten uniemożliwiła skuteczną walkę z bezrobociem; wytwarza on coraz to nowe kadry pozbawionych zatrudnienia i to właśnie z grupy dawnych robotników niekwalifikowanych, ponieważ pracodawcy chętnie dają robotę napływowym elementom wiejskim, mniej wymagającym. Przy kontynuowaniu się tego procesu, walka z bezrobociem miejskim byłaby — wedle poglądu ministerstwa pracy — beznadziejna.

Trudno zaprzeczyć, iż kwestja niepożądanego dotąd napływu wiejskiego robotnika do przemysłu wysoce komplikuje problem bezrobocia.

Już w okresie koniunktur inflacyjnych dokonała się niepożądana w skutkach wdrożka ze wsi do miast, pobudzona widokami lepszego zarobku i dostatniejszego poziomu życia. Proces dopływu przerwał się wraz z kryzysem w miastach w latach 1924 — 1925. Gdy jednak — w miarę wzrastania koniunktur — stopień zatrudnienia w przemyśle zaczął wzrastać od lutego bieżącego roku, okazało się iż miejskie warsztaty pracy nie zdołają wchłonąć całej masy bezrobotnej; a trudno spodziewać się w niedalekiej przyszłości koniunktur lepszych niż w trzecim kwartale 1926 r.

Mimo to, przerwany w 1924 roku proces imigracji ze wsi do miast odnowił się w bieżącym roku.

Słusznie czyni ministerstwo, że zwalcza go jako objaw chorobowy.

Atoli wątpliwym jest, czy obrona metody walki wyda dobre rezultaty.

Nadana zostanie państwu nowa bardzo obszerne, bardzo trudna dziedzina reglamentacyjna, w której nie można przewidzieć jak się wywiąże ze swych zadań.

Reglamentacja oczywiście będzie uciążliwą dla pracodawcy, intencja skrepowania go w wyborze między dawnym robotnikiem miejskim a napływowym w konsekwencji praktycznie przerodzi się w skrepowanie w wyborze między tym czy innym starym robotnikiem miejskim.

Trudno mieć także nadzieję aby następstwa reglamentacji zadowolili robotnika. Stworzy się bardzo niefortunnie iść niezgody. O ile teoretycznie reglamentacja odpowiada hasłom robotniczym, o tyle w praktyce może okazać się niewygodna.

Te względy każą oceniać projektowa

W notesiku businessmana.

W WĘGLOWYCH INTERESACH w Gdańsku — ośrodku naszego obecnego handlu koniunkturu — nastąpiła formalna panika, która odwrócić może najlepiej fakt, iż cena tonny loco tamtejszy port w ciągu jednego dnia, po nadejściu wiadomości o możliwym szybkim zakończeniu strejku angielskiego spadła z 56 szylingów na 27 szylingów.

POGŁOSKI O ZAROBKACH na Górnym Śląsku szerzą się wśród naszego ludu z ogromną szybkością. Ściągają tam kolosalne rzesze ludności miejskiej i wiejskiej, szukającej chleba. Obecnie omawiany jest projekt wysiedlenia o-wych elementów, napływowych do miejsc stałego zamieszkania.

SPÓŁDZIELCZE ORGANIZACJE płacą mniej szej stosunkowo podatki od swych przedsiębiorstw aniżeli inne firmy. Wobec tego ujawnił się obecnie ruch wśród zainteresowanych grup do nadawania niektórym nawet już istniejącym instytucjom handlowym i przemysłowym form kooperatywnych.

CZEŚKI EKSPERT, dr. Irak bada obecnie nasze prawodawstwo w dziedzinie walutowo-dewizowej; p. Irak ma złożyć rządowi propo-

zycje co do uskutecznienia zmian, któreby umożliwiły bardziej zupełne ściąganie walut eksportowych Bankowi Polskiemu.

NA SZTUCZNE KORONKI zgłaszają silne zapotrzebowanie firmy importowe z Maroka; nasze przedsiębiorstwa, zainteresowały się tą sprawą.

AKCJE SOLIDNE, będące pupilami giełd naszymi w dalszym ciągu zniżają, w przeciwstawieniu do akcji gorszych. Widocznie spekulacja mająca na celu tańsze wykupienie lepszych akcji trwa.

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA popadła w konflikt z tamtejszym magistratem z powodu cen prądu. Za prąd dostarczany do wodociągów zamierza sobie liczyć elektrownia warszawska 24.65 groszy.

PRZEMYSŁ POZNAŃSKI na zebraniu w związku fabrykantów w Poznaniu w resursie kupieckiej oponował przeciwko pominięciu sfer gospodarczych wielkopolskich na konferencji u wicepremiera Bartla dnia 30 października i w nowo utworzonej komisji opiniodawczej przy Komitecie ekonomicznym rady ministrów.

Łódź, 19 listopada

Wełna.

TENDENCJA DLA CEN.

London, 18 listopada

(Tel. wł. „Republiki“).

Sezon nowozelandzkich aukcji wełnianych rozpoczął się wyprzedzają w Wellington. W zaoferowaniu było 1100 bel najrozmaitszych gatunków crossbredów. Naogół tendencja w porównaniu ze stanem przed kilku dni osłabła. Wełny crossbredowe najlepsze natomiast zwykowały od połowy do jednego pensa na funcie. Średnie i gorsze gatunki, przeciętnie, spadły w cenie (Indeks cen crossbredów w październiku spadł do 118 w porównaniu ze stanem z marca 120).
Możliwość zakończenia strejku w Anglii doprowadziła do pewnego ożywienia w Bradford. Spodziewają się szybkiego powrotu normalnych warunków pracy.

Na tej podstawie gotowość do ustępstw w cenach gatunków krzyżowych nie jest wielka. Również i w wełnie australijskiej zauważyć się daje wpływ ożywienia angielskiego. Także i w tej wełnie Bradford zaczyna robić zakupy. Najlepsze mrynosy obecnie są tańsze o 5 proc., a średnie i gorsze o 10 proc. w porównaniu z październikiem; australijskie comeback i krzyżówki tańsze o 5 proc.

SYTUACJA W TOWRONIG.

Tourconig, 18 listopada

(Tel. wł. „Republiki“).

Pod wpływem wiadomości z Bradfordu i Sydney okazało się pewne znaczniejsze ożywienie. Początek tygodnia ubiegł przy wzmocnionej tendencji.

Finanse.

STABILIZACJA FRANKA I WALORYZACJA RENT FRANCUSKICH.

Paryż, 18 listopada

(Tel. wł. „Republiki“).

W paryskich kołach giełdowych mówią, że ministerstwo skarbu w porozumieniu z Bankiem Francuskim ma zamiar stabilizować walutę francuską przy parycie 1 funt szterling równy 160 do 170 franków.

Rząd jednakowoż zamierza się uprzednio upewnić co do stanowiska wielkiego przemysłu w tej sprawie i dlatego poufnym okólnikiem zwrócił się z zapytaniem do kierujących sfer gospodarczych, czy zamiar stabilizacji i kurs stabilizacyjny odpowiadają ich interesom ekonomicznym.

Wśród francuskich rentjerów, zwłaszcza wśród małych jest ogromnie popularną myśl wywarcia nacisku na ministerstwo skarbu poprzez parlament w kierunku waloryzacji renty.

ANGIELSKIE KREDYTY GWARANCYJNE.

London, 18 listopada

(Tel. wł. „Republiki“).

Brytyjski kanclerz skarbu podał do wiadomości dziś, iż nowe gwarancje państwowe dla przemysłu na podstawie Trade Facilities Act zostały przyznane w kwocie 965 tys. funt. Ogólna kwota gwarancji wyrosła w ten sposób do cyfry 68.950 tys. funtów. Ponadto zagwarantował rząd brytyjski po dzień 31 października kredyty eksportowe w wysokości 6.213 tysięcy funtów. Dotąd straty rządu z tych kredytów są minimalne; wynoszą one ledwie 0.07 procent udzielonych gwarancji.

FINANSOWANIE KONSUMPCJI.

Berlin, 18 listopada

(Tel. wł. „Republiki“).

Poważna ilość wielkich domów handlowych dealicznych tutejszych, ze znanym domem towarowym „A. Wertheim“ wypowiedziała się kategorycznie przeciwko dalszemu rozszerzaniu finansowania kredytu.

„SCALA” Operetka Wiedeńska

Dziś o godz. 8,30 wiecz.

„Szalona Lola”

CASCARINE

LEPRINCE

leczy

pizycyny i skutki

ZATWARDZENIA.

— Sprzedaż w aptekach i składach —
aptecznych.

Firma Goldkopf reguluje.

Zobowiązania będą zapłacone w wysokości 50 proc. reszta — została sprolongowana.

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbyła się onegdaj w Warszawie konferencja wierzycieli znanej hurtowni wyrobów wełnianych i jedwabnych H. Goldkopf, która to firma, skutkiem niesprzyjającej koniunktury, znalazła się ostatnio w trudnościach płatniczych.

Konferencja została zwołana przez wspomnianą firmę w tym celu, aby wspólnie z wierzycielami ustalić środki, zmierzające do najbardziej lojalnego spłacenia długów.

Ogólna suma długów wynosi około 2 milionów złotych, przy czem najbardziej zainteresowane są łódzkie przedsiębiorstwa wełniane oraz zagraniczny przemysł wyrobów jedwabnych.

W toku konferencji uwidoczniło się, że wszystkie grupy wierzycieli chcą za wszelką cenę utrzymać znaną ze swej solidności firmę przy życiu i w tym celu wysuwano propozycje zmierzające do umożliwienia jej dalszego prosperowania

Z przedstawionego przez firmę bilansu wynika, że aktywa przewyższają passywa, przy czem dotychczas firma ze swych zobowiązań się wywiązywała, zaś najbliższe terminy płatności wek słowych przypadają dopiero 30 b. m. Przedstawiciele zagranicznych wierzycieli proponowali, aby firma Goldkopf zapłaciła swe wierzycielom we właściwych terminach w wysokości 50 proc.

Ta propozycja nie znalazła jednakże aprobaty ogółu zebranych, gdyż zaszła obawa, że przy takim postawieniu sprawy zagraniczne firmy, od których dłużnik jest bardziej uzależniony, będą szczególnie uprzywilejowane.

Ostatecznie uzyskała większość uchwała, przewidująca, że w terminach firma spłaci 50 procent, zaś pozostałość po roku w terminie 6 miesięcznym.

Dalsze kroki wierzycieli uzależnione zostały od wywiązania się firmy z najbliższych zobowiązań, przy czem po 30 b. m. będzie zwołane ponowne zebranie.

Upadłości i nadzory sądowe.

Kto uzyskał przedłużenie nadzoru.

Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ogłosił upadłość „Wojskowej spółdzielni okręgu korpusu IV”

Upadłość ogłoszona została na skutek uwzględnienia odnośnego podania, wniesionego przez dłużnika. Niewypłacalność spółdzielni nastąpiła wskutek nieurodzaju w dzierżawionym majątku.

Sędzią komisarzem mianował sąd p. Florodyńskiego, zaś adw. Kindermana kuratorem masy.

Sąd handlowy przedłużył na dalsze 6 miesięcy (t. j. do 1 maja 1927 r.) trwanie nadzoru, roztoczonego nad firmą B. Wachs.

Mec. Krukowski do odnośnego podania załączył pismo, podpisane przez 85 procent wierzycieli, którzy wnoszą o przedłużenie nadzoru.

Zaznaczyć należy, że dotychczas firma, pozostając pod nadzorem, spłaca w szybkim tempie swych wierzycieli i jest nadzieja, że z końcem nowego terminu rozporządzać będzie dostatecznym kapitałem dla wywiązania się ze swych zobowiązań.

ne rozporządzenie jako wielce niedoskonały półśrodek.

Istota problemu walki z napływem robotnika wiejskiego leży gdzieś indziej. Przedewszystkiem w podjęciu planowej rozsądnej polityki emigracyjnej. A. Z.

Obecnie przedsiębiorstwo jest czynne, pracując „zarobkowo“, przy czem wydatki zmniejszone zostały do minimum, zaś wpływy są zadawalniające.

Zlikwidowanie nadzoru odbiłoby się b. niepomyślnie zarówno dla wierzycieli jak i dla samej firmy, która jak wiadomo jest jedną z najbardziej poważanych w Łodzi.

Sąd handlowy przedłużył na przeciąg dwóch miesięcy t. j. do 1 stycznia 1927 r. termin nadzoru firmy Aron Szpilka.

Adw. Frydman w przedłożonym sądowni podaniu wskazał na to, że w czasie trwania nadzoru spłacono około 60 proc. wierzycielom, których suma z początkowych 600 tysięcy spadła do niespełna dwustu.

Przedsiębiorstwo doskonale prosperuje do czego przyczynił się pomyślny przebieg sezonu w handlu chustkami. Podanie wniosło o przedłużenie nadzoru na przeciąg 3 miesięcy.

Sp. Akc. „Trykot“ uzyskała przedłużenie nadzoru sądowego do 1 stycznia 1927 r. Dotychczas firma spłaciła 40 procent swych wierzycielom, które obecnie wynoszą zaledwie 60 tysięcy złotych.

Firma wniosła o przedłużenie nadzoru na przeciąg 6 miesięcy, celem umożliwienia jej całkowitego wyzyskania koniunktury sezonowej.

Długi w towarzystwie kredytowym.

10 proc. w gotówce, reszta — w obligacjach miejskich.

Onegdaj odbyło się ogólne zebranie towarzystwa kredytowego, poświęcone sprawie spłaty długów członków towarzystwa w myśl ostatniej uchwały w tej sprawie.

Gdy po zagajeniu zebrania przez p. Bogdańskiego na przewodniczącego zaproponowano p. Pogonowskiego, przeciwko temu zaprotestował p. Helman który zarządził p. P. stronnictwo podczas przewodniczenia na poprzednim zebraniu.

Sprawa ta wywołała konsternację wśród obecnych i zarządził tajne głosowanie w wyniku którego przewodniczącym wybrany został p. Klukow.

Z kolei przystąpiono do sprawy spłacania długów, należnych towarzystwu od właścicieli nieruchomości.

Referent wskazał, iż zarząd towarzystwa, chcąc ułatwić swym dłużnikom spłatę, zgodził się, aby

10 proc. sumy spłacano w gotówce, a resztę w obligacjach miejskich.

Sprawa ta wywołała dłuższą i ożywioną dyskusję, przyczem uważano, że ilość długu spłacanego w gotówce powinna być podwyższona i ma wynosić 25 proc.

Radny Bartczak wystąpił wogóle przeciwko wnioskowi, wskazując, że wniosek ten jest mało znany szerokim warstwowo członków towarzystwa, a ponieważ na zebraniu jest zbyt mała ilość członków, uchwała taka nie będzie prawomocna, wobec czego proponuje, by decyzyjnie w tych sprawach odroczyć.

Jednakże obecny na zebraniu komisarz rządowy, dr. Najder, stwierdził, że bez względu na ilość obecnych, przyjęta uchwała będzie prawomocna. Wobec tego przystąpiono do głosowania i wniosek zarządu uchwalony został znaczną większością.

Następnie omawiano sprawę użytkowania gotówki, która wpłynie z tych spłat.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, że wpływy te nie będą zużyte na wydatki bieżące, lecz stworzony zostanie fundusz żelazny, ale uchwała ta nie jest ostateczna i będzie jeszcze omawiana na następnym zebraniu.

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8,99

CZEKI.

Belgia 125,60
Holandia 360,70
Londyn 43,71
Nowy York 9 —
Paryż 31,50
Praga 26,72
Szwajcaria 174 —
Wiedeń 127,18
Włochy 38,62 i pół
Sztokholm 240,70

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 75 — 76 —
Pożyczka kolejowa 87 —
Pożyczka konwers. 5 proc. 46,50 — 47,50 — 47,25, — 8 proc 93,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 38 — zł. 36,75 — 36,65 — 36,80
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotych 39 —
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 29,50 — 29,25 — zł. 42 — 41,50
5 proc. listy m. Łodzi 16,50

AKCJE.

Bank Polski 80,50 — 80,25 — 80,50
Bank Przem. Lwów 0,16 — 0,17
Bank Handlowy 3 — 3,10
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1,50
Cerata 1 —
Kijewski 0,18
Siła i Światło 21 — 23 —
Michałów 0,21
Węgiel 69 — 68,50 — 70 —
Polsk. Przem. Naftowy 0,60
Lilpop 15,75 — 16,25
Norblin 91 —
Ostrowieckie 7,25 — 7,20 — 7,25
Rudzki 1,12 — 1,11
Ursus 1,45
Borkowski 1,16 — 1,15 — 1,20
Sole potasowe 5,75
Spiess 2,95
Częstocice 1,20
Cukier 2,90 — 2,95
Nafta 0,25
Nobel 2,60
Modrzejów 3,60 — 3,55 — 3,60
Ortwein 0,19
Parowozy 0,26
Starachowice 2,07 — 2,01 — 2,04
Żyrardów 10,75 — 11 —
Habermusch 65 —

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 18 listopada

Nowy York 4,84 31/32 — 4,84 1/4
Holandia 12,13 1/4
Francja 141,12
Belgia 34,89
Włochy 115,62
Niemcy 20,44
Szwajcaria 25,15
Hiszpania 31,87
Portugalia 2,53
Dania 18,20
Szwecja 18,18
Norwegia 18,73
Helsingfors 192,71
Praga 163 75
Wiedeń 34,40
Warszawa 43,50

Paryż, 18 listopada

Londyn 140,80
Nowy York 29,05
Belgia 405
Hiszpania 440,25
Włochy 122,65
Szwajcaria 554,50
Holandia 11,50
Norwegia 753,37
Rumunia 16,10
Niemcy 682

Gdańsk, 18 listopada

100 złotych 57,28 — 57,42, czek na Londyn 25,03 3/4, telegraficzna wypłata na Warszawę 57,02 — 57,16

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Za 100 złotych:
Londyn 43,50, Zurych 57,50, Berlin 46,435 — 46,915, wypłata na Warszawę, Katowice i Poznań 46,405 — 46,645, Gdańsk 57,28 — 57,42, wypłata na Warszawę 57,02 — 57,16, Wiedeń czeki 78,35 — 78,85, banknoty 78,40 — 79,40, Praga 374,75

Dolar w Łodzi.

Wczoraj kurs dolara na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych wynosił w placeniu 9,02 i w żądaniu 9,02 i pół. Tendencja słaba.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
I innych form reklamowych
i wydawniczych
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, tel. 11-72

Małopolska nie płaci.

Kupiectwo wysłało specjalnego delegata.

W ostatnim czasie zauważyć się dało na łódzkim rynku niepokojące zjawisko, które już raz podczas ubiegłej zimy, naraziło kupiectwo łódzkie na olbrzymie straty materialne. Szereg firm z Małopolski nie płaci swych zobowiązań kredytowych, zaciągniętych u firm łódzkich przyczem zaznaczyć należy, iż zobowiązania te sięgają bardzo znacznych sum.

W celu załatwienia tej palącej sprawy stowarzyszenie kupców m. Łodzi zmuszone było wysłać specjalnie upoważnionego swego reprezentanta, kierownika wydziału ochrony kredytu, dra Markowicza, do kilku większych ośrodków handlowych Małopolski.

Dr. Markowicz udał się do Lwowa, Przemysła i Rzeszowa celem uzyskania w drodze bezpośrednich rokowań od firm małopolskich należnych kupiectwu łódzkiemu sum pieniężnych. Te niepokojące objawy skłoniły kupiectwo łódzkie do znacznie ostrożniejszego traktowania tranzakcji kredytowych z handlem Małopolski. (E)

Specjaliści zagraniczni w Rosji.

Wynagrodzenie ich może być dwa razy wyższe, niż sowieckich.

Moskwa, 18 listopada.

Najwyższa rada gospodarstwa krajowego w Moskwie opracowała nową ustawę o angażowaniu cudzoziemskich specjalistów technicznych do przemysłu sowieckiego.

Nowa ustawa przewiduje, że zaproszenia tego rodzaju mogą być dokonywane jedynie za zgodą prezydium tej rady, jedynie w tych wypadkach, kiedy specjalista cudzoziemski nie może być zastąpiony przez obywatela sowieckiego.

Ustawa zabrania również wyznaczać inżynierom zagranicznym wynagrodzenia. W każdym razie wynagrodzenie inżyniera cudzoziemca nie może być więcej, niż dwa razy wyższe, od wynagrodzenia inżynierów sowieckich.



Dziś i dni następnych! Clou sezonu!

Kobieta-Szpieg

NADSZEDŁ

większy transport oryginalnych części zamiennych



THE UNIVERSAL CAR.

„ELIBOR” Sp. Akc. Ł. J. Borkowski
oddz. w Łodzi, składy: ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 172 i 173
sklep: Piotrkowska 48, tel. 4-94 i 84.

Zagubiony został weseł pl. 12/XI r. b na sumę Dol. 100 — z wyst. Nojeh Bojer w Zgierzu Piłsudsk. 32 na zlec. Wolfa Kujawskiego. zyro Chaskiel Borg Niniejszy weseł unieważnia się: Zwrócić 6-go Sierpnia 75 l. Kolberg.

Lokal

poszukiwany na dwa zespoły przedzał nicze, w śródmieściu, możliwie z napędem parowym i transmisją. Dowiedzieć się: Tel 28 31

Ziółka Odfusczające i Przeczyszczające „FRANGULIN” 7-XII

usuwną nadmierną otyłość. Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby powstałe na tle złej przemiany materji, jakoteż choroby wątroby i nerek. Czyszczą krew. Rozpuszczają kwas moczowy piasek i kamienie żółciowe. Główny skład: Apteka pod św. Anna, Lwów, ul. Janowska 52.

SPRZEDAM

kilka wagonów ka toffi jadalnych loco stacja Opoczno. Oferty nadsyłać pod adresem: maj. Kunice poczta Opoczno Wej. Kieleckie 19

PIANINO

światowej marki — (prawie nowe) Westermeyer sprzedam za 400 dol. Oferty sub. „400” do adm. Republiki.

Demoniczna MARJA DALBATICIN w filmie nad piękność — filmami p. t.

Sensacyjny dramat w 12 aktach, ilustrujący wpływ kobiety-demon nad pułkownikiem, która jest przyczyną całej akcji zbrodniczej. — Wspaniała gra! — Sw etna wystawa! — Oryginalne sceny batalistyczne. Początek o godz. 5-ej w soboty i niedz o godz. 2-ej. ost. 10 wiecz

BENZYNE

lekka do samochodów osobowych i ciężarowych do odbioru bez przerwy

w dzień i w nocy

poleca:

„ELIBOR” Sp. Akc. Ł. J. Borkowski
oddz. w Łodzi, składy: ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 172 i 173
sklep: Piotrkowska 48, tel. 4-94 i 84.



25% taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania i liczenia nowe oraz okazjonalne. Również zamiana i kupno maszyn. Taśmy, karka i wszelkie przybory. Nauka pisania na maszynach. Warsztat reperycyjny dla wszystkich systemów.

ADOLF GOLDBERG

Andrzeja 1, 1-sze piętro. Telefon 37-54.

PIERWSZY TRANSPORT MUSZTARDY gatunkowej A. SZWEITZERA jak Reklamowa Trufiowa Angielska Francuska jakości przedwojennej już nadszedł. Wyłączna sprzedaż u A. ZIELKE PIOTRKOWSKA 173 — TEL. 25-00

Dr. S. Lewkowicz Choroby skórne i weneryczne i płciowe. Konstantynowska 42. Przyjmuje od 9—1 i od 8—8. Dla pań od 4—5. Dla niezamężnych ceny lecznic.

Dr. J. Silberstrom Zielona 11 Choroby skórne i weneryczne Usuwanie szpecących włosów elektrolizacją Przyjmuje od 11—2 i 7—9 Niedziela 9—1

Mebel najnowszych modeli specjalnie SYPIALNIE, STOŁOWE i gabinety poleca na dogodnych warunkach Zakład meblowy A. KARKUT Piotrkowska 44, I piętro, oficyna. Przyjmuje obstałunki, odświeżanie i reperacje.

MIESZKANIE 2-3 pokojowe ze wszelkimi wygodami w śródmieściu poszukiwane Oferty sub. „Zmar” do administracji „II. Republiki”

Dyrektor koncertów: ALFRED STRAUCH
SALA FILHARMONJI
Dziś o godzinie 8.30 wieczorem
GRA KWARTET

Triesteński
 Najznakomitszy włoski kwartet smyczkowy.
 Szczegóły w programach.

Poniedziałek dnia 22 listopada o godz. 8.45 wiecz

OSTATNI występ wszechświatowej sławy artystki japońskiej

Teiko Kiwa

Wystawiona będzie opera

„MADAME BUTTERFLY”

Tragedja japońska w 3-ach aktach

z udziałem artystów opery warszawskiej.
 Haliny LESKIEJ, Adama DOBOSZA, Franciszka FRESZLA i innych.

CZWARTEK, dnia 25 i **SOBOTA**, dnia 27 listopada o godz. 8.30 wieczorem

TYLKO 2 WIECZORY PIEŚNI

Wykonawcą programu: **WIKTOR**

CHENKIN

Niezrównany artysta teatru „Piak Niebieski” z udziałem

Zofii

Dobrowolskiej-Pawłowskiej

Artystki Opery Warszawskiej

Przy fortepianie: **prof. Ludwik URSTEIN**
 W PROGRAMIE: Arje operowe — Pieśni Be-rangers — Melodie Kinta — Pieśni Błazna — Żydowskie Pieśni Chasydzkie.

PIATEK, dnia 26 listopada o godz. 8.30 wiecz

Znakomity powieściopisarz francuski

Claude Farrère

Wygłosi odczyt na temat:

„KOBIECIA —

WCZORAJ,

DZIS,

JUTRO”.

(La femme hier, aujourd'hui et demain)

Bilety na wszystkie powyższe koncerty już nabywać można w kasie Filharmonji

Dr. med. LUDWIK

RAPEPORT

ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)

tel. 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

Przyjmuje od 1-2 pop. i od 4-7 w.

14284

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego pojedynczo i w kompletach

MANDELTORTOWA,

Pomorska 22, front i p.

Przyjmuje od 1-2 pop. i od 4-7 w.

14284

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi podaje do wiadomości, że II część rejestru poborczego, na 1926 rok, zawierająca płatników z ulic: Cegielnianej, Czerwonej, Dobrej, Emilji, Głównej, Górnego Rynku, Gubernatorskiej, Karolewskiej, Szosy Karolewskiej, Keniga, Kruczej, Napiórkowskiego, Nowo-Zarzewskiej, Pabjanickiej, Szosy Pabjanickiej, Piotrkowskiej, Przędzalnianej, Rokicińskiej, Szosy Rokicińskiej, Różanej, Rzgowskiej, Senatorskiej, Sieradzkiej, Słowiańskiej, Suwalskiej, Sosnowej, Szarej, Targowej, Tylnej, Warszawskiej, Wodnej, Wodnego Rynku i Wysokiej zostaje wyłożona, stosownie do istniejących przepisów, do przeglądu w przeciągu 8 dni, t. j. od dn. 18 listopada do dnia 28 listopada r. b. w kancelarii Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godz. od 9 do 11 przed poł.

W ciągu tego czasu przyjmowane są reklamacje. Późniejsze reklamacje uwzględniane nie będą.

Łódź, dnia 18 listopada 1926 roku.

Łódzkie T-wo Zwoleńników Gry Szachowej

zwołuje na d. 27 listopada 1926 roku o godz. 8 wieczór

nadzwyczajne ogólne zebranie

odbyć się mające w lokalu własnym przy ul. Moniuszki № 1.

PORZĄDEK DZIENNY:

Organizacja Kasy wzajemnego ubezpieczenia na wypadek śmierci
 O liczne przybycie pp Członków uprzejmie prosi

ZARZĄD.

Do wynajęcia

przy ul. KILIŃSKIEGO № 77

LOKAL parterowy

składający się z 5 pokoi, odpowiedni na przedsiębiorstwo fabryczne lub składy. Tamże wielkie i **obszerne REMIZY** odpowiednie na składy ekpedycyjne

Wiadomość u p. **Bande**, Piotrkowska № 50

Zagraniczna firma

poszukuje zdolnych inteligentnych Pań i Panów, celem rozpowszechnienia pierwszorzędných artykułów na miasto i powiaty Województwa Łódzkiego. Reflektuje się tylko na siły, którym chodzi o dobry dochód i stałą posadę. Oferty z dołączeniem fotografii, odpisów świadectw i życiorysem kierować pod „B. G. 1900” do adm. „Il. Republiki”. 589-23

Biuro Prośb i Porad ul. Pańska № 1

Tel. 36 77

Złatwia wszelkie sprawy podatkowe i komunalne

Wykup patentów na rok 1927

Uwaga: Między 2-5 po poł. udziela p. **Hochberg** informacji w sprawach podatkowych.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi.

podaje do wiadomości pp. Absolwentów tej Szkoły, że egzamin praktyczny odbędzie się w sobotę, dnia 20 listopada 1926 r., o godz. 3 i pół po poł.

Maszynę do pisania używaną w dobrym stanie tania kupię. Oferty z podaniem ceny i marki pod „Ry-chle” w „Republi-ce”.

Poszukuje się zegara kontrolującego dla nocnego stróża. ul. Niecała 12, tel. 47-01. 19

Poszukiwany motor elektryczny 25 do 30 koni. Wiadomość do admin pod „3000 Wolf” albo telefonować 8-98. 21

Do wynajęcia mieszkanie z 3-ch pokojami i kuchnią wraz z wszelkimi wygodami centr. ogrzewanie przy ul. 6-go Sierpnia № 61, Wiadomość u gospodarza. 21

Posady

Potrzebna mamka. Zgłaszać się ul. Kopernika 61 m. 1 19

Zdolny i inteligentny młodzieniec poszukuje lepszej posady biurowej lub też innej. Wykształcenie 6 kl. gimn. Praktyka biurowa. Na żądanie kaucja Łaskawe oferty do „Republiki” pod „Zdolny”. 19

Potrzebna dziewczyna do lat 18 na przychodnię, Konstancynowska № 79 dozorca wskaze. 20

Lokale

Odnajmę w śródmieściu pokój frontowy, nieumeblowany jednookienny z niekrepującym wejściem przy rodzinie. Oferty sub „Felicia” proszę składać do admin. „Rep.” 28

szukam 3-pokojowe go ładnego mieszkania w śródmieściu z wygodami. Oferty do admin, pod R. R. 18

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. GÓRSKI, zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 26 listopada 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza pod № 49 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Birenweiga składających się z manufaktury i mebli ocenionych na sumę 2050 zł. Łódź, d. 16 listopada 1926 r. KOMORNIK S. GÓRSKI.

Kupno sprzedaż

Okazyjnie tania do sprzedania: Kolnierz damski (prawdziwy bobr-kamczatka), para portjer jedwabnych, 2 figury: bronzowa (z lustrem) i fajansowa, Wschodnia 36 m. 5 od g. 12-2.

Do sprzedania dom o trzech mieszkanich w Nowych Chojnach place Fiszera, ul. Paradna № 9. Cena przystępna.

Pokój umeblowany do wynajęcia, Za wadzka 4, Epszajn

Pokój umeblowany do wynajęcia, Radwańska 40 m. 25.

Pokoju umeblowanego z wygodami w okolicy ulicy Andrzeja do Karola poszukuje od zaraz biuralistka. Oferty pod „A. B. 7” 21

Kawaler, poznafczyk poszukuje pokoju umeblowanego wraz z pościelą do 60 zł. miesięcznie. Oferty do adm „Il. Republiki” pod „Poznańczyk”

Kawaler poszukuje pokoju ładnie umeblowanego z zupełnie oddzielnym wejściem. Of. sub „S. 35”. 21

Mieszkanie 4-o pokojowe nie wyżej I piętra w dobrym punkcie poszukiwane. Oferty sub „Gotówka W. H.” 21

Nauka wychowanie

Geografię wyczuć obecnie darmo. Listownie, Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 24

Dorośli poszukują nauczycielki angielskiego. Oferty do admin. „Rep.” dla „R. T.” 20

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Piotrkowska 152 m. 8, front, codz. od g. 3-5 po poł.

Mademoiselle Marie enseignante anglaise française allemand Traugutta 21 fr.

Miss Mary gives English French German lessons. Traugutta 21 fr.

English lady from London qualified teacher gives lessons (private and class). Enquiries by telephone 10-63

5 złotych miesięcznie! Buchalterji w kompletach, korespondencji, angielskiego, francuskiego, hebrajskiego, niemieckiego. Nauczają pedagogowie dorosłych i młodzieży. Przystosowanie uczniów z tanią. U Zalcwassera, ul. Traugutta (Krótki) № 5 od 10 r. do 10 wieczór 777-7

Rozmaite

Ostrzeżenie. Zagnął weksel na 500 złotych. Wyst. Kożuszki, z ec. N. Ciesielski i S. ka. pl. 22-XI b. r. w Będzinie. Weksel powyższy unieważniony.

Bezpłatnie wykonuję wnie foto. Adres wskaze „Discretion” 20

50 gr. Manicure Sienkiewicza 69 m. 17

Zagubione dokumenty

Zaginęły dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Łódź, na imię Ludwika Katuszyna. 20

Zagubiono książkę „Kę Wojskową” wyd. w Modlinie PKU na im. Kaszewskiego Romana, Lutomer-ska 17. 20

Władysław Smolich Franciszkańska 56 zagubił dowód osobisty wydany w Komisariacie Rządu m. Łodzi za № 198 S. 20

Ryśka Feldman zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 20

Poszukuję pokoju ładnie umeblowanego w pobliżu ulicy Piotrkowskiej na parterze lub na I piętrze przy najlepszej rodzinie Izraelczyk. Oferty „A. H.” do adm. „Il. Republiki”

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W PEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt).

NEKROLOGI i NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złotych. Zamiejscowa o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.

Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

„Ilustrowana Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.50 mes.